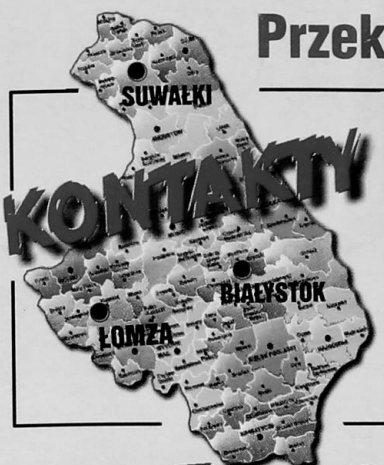


Plan lekcji duży • Spalona nadzieja

Przekręt za 9 000 000 • Wojna, matka zła

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NISSAN

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87

tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

INSTALATOR
&
NOWIK

Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

0600 322 322

KONTAKTY

Nr 37 (1245)

12 WRZEŚNIA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

„Nogi mi drżą, jak po cudownym kochaniu”, żartowała pani Małgosia, szef marketingu poważnej firmy, wysiadając z motolotni

Człowiek z obłoków



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05



**REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK**
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO**



ISSN 0208-5840
INDEKS 363286



0-15
0-28

-56-11

Europejska jakość!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

Teraz
Okna
Terrazyt

www.terrazyt.pl

PROMOCJA! U NAS KUPISZ NAJTANIEJ
OKNA W OKLEINIE DREWNOPODOBNEJ!

PROMOCJA TRWA DO 30. 09. 2004r i dotyczy okien Clasic
w okleinach STANDARDOWYCH JEDNOSTRONNYCH OD ZEWNĄTRZ.

WIELKA WYPRZEDAŻ

DRZWI WEWNĘTRZNE

rabat do

OKNA

rabat do

60%

40%

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

Łomża, Aleja Legionów 114
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

KERA KOLL

BEZSPOINOWE SYSTEMY DOCIEPLEŃ



Isobuild P98 – Jednoskładnikowy klej z włóknami syntetycznymi, zaawansowany technologicznie, odpowiedni do układania wszelkiego rodzaju okładzin termiczno-izolacyjnych, w tym wełny, o wysokiej wytrzymałości i dużej odporności na deformację na chłonnych podłożach cementowych. Szczególnie nadaje się do bezspoinowego ocieplania budynków. Polecany do wykonywania warstwy zbrojonej.

Isobuild Color Maxi – tynk akrylowy do wykonywania pokryw dekoracyjnych w bezspoinowych systemach ociepleń budynków. Gotowy do użytku, do wewnątrz i na zewnątrz. Stanowi doskonałe kolorowe wykończenie nakładane na warstwy wyrównujące o dużej wytrzymałości i okształcalności. Struktura chemiczna tynku dzięki zastosowaniu w niej mieszanki gysu marmurowego, hydrofobowych polimerów oraz barwników o wyjątkowej odporności na oddziaływanie światła i alkalia. Wykończenie rustykalne z efektem śladów zatarcia – faktura „kornik” lub „baranek”.



Isobuild Color Plus – tynk silikatowy na bazie krzemianów do wykonywania pokryw dekoracyjnych w bezspoinowych systemach ociepleń budynków. Mineralne mikrocząsteczki oraz nieorganiczne czynniki na bazie krzemianu potasu zapewniają strukturę powierzchni o otwartych porach, optymalną stałą paroprzepuszczalność, która jest warunkiem zachowania równowagi hydrodynamicznej powierzchni z powłoką dekoracyjną. Dzięki temu uzyskiwany jest efekt tzw. „samoczyszczenia” się powierzchni elewacji. Skład chemiczny produktu pozwala na bardzo trwały i długookresowy efekt koloru.

Atest-pol

Materiały budowlane...

**MIESZANIE TYNKÓW
OD RĘKI!**

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35

Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (087) 272 34 94

Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43

0 607 099 847

Poradztwo techniczne

OCHRONA
TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ

GERDA
technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane

GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe

GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI Łomża Aleja Legionów 105 tel. 219 81 16

ALUSTIC Łomża ul. Dworna 1 tel. 219 84 73

GEAL s.c. Łomża Al. Legionów 52 tel. 212 54 45

AKUSTYKA Łomża Al. Legionów 4 d tel. 473 29 61

SZYMBUD Kolno ul. 11 Listopada 13 tel. 278 40 98



NOWA MATURA
KURS

PRZYGOTOWAWCZY

organizowany przez

Politechnikę Białostocką

Profesjonalne przygotowanie przez

NAUCZYCIELI AKADEMICKICH,

EGZAMINATORÓW Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

Biuro Karier

ul. Zwierzyniecka 6

Tel. 742 33 22 lub 746 97 54

e-mail: kariera@pb.bialystok.pl

Szczegółowe informacje i zapisy
do 18 września

http://www.targi.bialystok.pl



RENAULT
thalia

Renault Thalia może być Twój.
Dynamiczny, rodzinny, bogato
wyposażony – m.in. 2 poduszki
powietrzne w standardzie,
bagażnik: 510 l... Nie czekaj.
Renault Thalia już od 31 200 zł
www.renault.com.pl



2
lata
gwarancji
bez limitu
kilometrów

Na co czekasz?

Nowa Thalia już od 31 200 zł

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

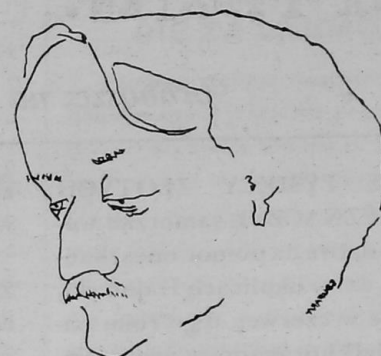
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Wczoraj widziałem łzy na twarzy człowieka, którego nie podejrzewałem o głębsze wzruszenia. Wywołało je jedno słowo: Biesłan... Od piątku zadaję sobie i słyszę bezradne pytanie: jak można postąpić tak potwornie wobec dzieci? Nie mam odpowiedzi, ale wiem jedno: agresję rodzi nietolerancja! Wobec inaczej myślących, o innym kolorze skóry, wierzących w innego boga... Zrodzonej z nietolerancji agresji, bywa, nic nie jest w stanie powstrzymać: ani normy prawne, ani religijne, ani ludzkie sumienie. Jak wcześniej w byłej Jugosławii. Jak teraz w Iraku. Jak w Biesłanie... Dlatego zawsze tak bezpardonowo reaguję na najmniejsze przejawy nietolerancji wokół siebie. Dlatego ongiś łomżyńskiego posła Michała Kamińskiego (dziś „światłego” europarlamentarzystę) za próbę poróżnienia żyjących w Podlaskiem katolików i prawosławnych, Polaków i Białorusinów dla osiągnięcia własnych celów politycznych, nazwałem „zbrodniczym głupcem”. A teraz, nie na Kaukazie, ale obok nas, kilka dni przed Biesłanem, podlaski poseł Andrzej Fedorowicz, zniszczył obraz wystawiony w galerii, bo mu się nie podobał...

Kto sieje nietolerancję, porusza naszą wrogość wobec innych, prędzej czy później sprowadzi nieszczęście!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 roku Nr 46 poz. 543 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 w dniu 7 września 2004 roku wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz gruntów położonych w Zambrowie oznaczonych działkami nr 1482/1, nr 2450 i nr 1785/104 przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA



Zarząd Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12

organizuje 30-godzinny kurs
dający kwalifikacje kierowcom i konwojentom do transportowania zwierząt

Wymóg posiadania tego typu kwalifikacji został określony w rozporządzeniu
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 sierpnia 2004 r.

Zapisy na kurs do końca września br. przyjmuje Biuro Zarządu Oddziału TWP w Łomży
ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. (086) 216-45-62 w godzinach 8.00–15.00.

tak. 4962

Produkcja i sprzedaż betonu komórkowego

PUSTAK BIAŁY

sierpień i wrzesień 2004 r.

PROMOCJA!

Wyszków, ul. Leśna 1

tel./fax (029) 742-54-88, tel. (029) 742-80-66

REKLAMA

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 22,93 zł*

Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

REKLAMA

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

proboszcz na traktorze

50 TYSIĘCY ZŁOTYCH PRZEZNACZYŁ samorząd województwa na pomoc mieszkańcom wsi w okolicach Hajnówki, które w czerwcu tego roku nawiedził huraganowy wiatr. Nawałnica zniszczyła i uszkodziła dziesiątki budynków i budynków gospodarskich.

ROZPOCZĘŁA SIĘ ROZBUDOWA Urzędu Celnego w Łomży. Kosztów około 14 milionów złotych do 2006 roku ma powstać nowoczesna placówka, spełniająca unijne standardy wyposażenia i warunków odpraw. Łomżyński Urząd mimo otwarcia granic po 1 maja ma nadal bardzo wiele pracy, zwłaszcza przy ekspediowaniu na eksport artykułów spożywczo-mleczarskich, skrobi i przetworów owocowo-warzywnych.

PIERWSZĄ W PODLASKIEM, a swoją trzecią aptekę dla najbiedniejszych otworzyła w Suwałkach Caritas Diecezji Elckiej. Osoby, które zgłaszają się wcześniej i udokumentują swoje dochody, mogą liczyć na zwrot nawet 25 procent kosztów leków. Pomysłem zainteresowały się już organizacje charytatywne w innych diecezjach regionu.

250 TYSIĘCY ZŁOTYCH Z BUDŻETU MIASTA zdecydowali się wyłożyć białostocki radni na zakup angiografu (urządzenie do ratowania chorych na zawał serca) dla Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego. Wcześniej wyasygnowali taką samą kwotę. Koszt aparatury szacowany jest na 3,9 miliona złotych, z czego 2,5 mln stanowi dotacja ministerstwa zdrowia. Nawet z pieniędzmi białostockiego samorządu i innymi wpłatami brakuje jeszcze około 400 tysięcy zł.

ZBYT DUŻĄ ZAWARTOŚĆ CHLOROFORMU, który jest pozostałością po chlorowaniu, nadal stwierdza Sanepid w wodzie ciekącej z białostockich kranów. Problemy spowodowane zostały zanieczyszczeniem ujęcia na rzece Supraśl. Aby zlikwidować nadmiar bakterii, komunalna firma wodociągowa musi używać więcej chloru. O obniżenie w związku z tym cen dostaw wody za sierpień i część września zamierzają wystąpić białostockie spółdzielnie mieszkaniowe. Odbiorcom

zaleca się dłuższe gotowanie wody przed spożyciem.

PONAD 700 TYSIĘCY ZŁOTYCH WYDAŁO w 2001 roku Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Suwałkach na system komputerowy, który nie spełnia swojej roli. Obecnie szefostwo PEC (transakcję realizowała inna ekipa) zwróciło się do firmy z Zielonej Góry o naprawienie wad. Jeżeli wezwanie nie poskutkuje, suwalscy ciepłownicy zamierzają zwrócić się do sądu i prokuratury w tej sprawie.

JEDYNYM KANDYDATEM komendanta wojewódzkiego policji na stanowisko nowego komendanta miejskiego w Łomży pozostaje młodszy inspektor Bogdan Rutkowski, komendant powiatowy policji w Wysokiem Mazowieckiem. Nie wiadomo jeszcze, jaka będzie ostateczna decyzja (szereż: str. 19).

CZŁONEK ZARZĄDU wo-



Uczniowie minutą ciszy, a mieszkańcy Podlaskiego zapaleniem świec uczcili pamięć dzieci zamordowanych w Biesłanie (czytaj, str. 6).

jewództwa Karol Tylanda z radnymi Sejmiku Andrzejem Kuleszą i Antonim Cichockim założyli Klub Radnych Niezależnych. Zdobywali mandaty, występując pod szyldem Samoobrony, potem tworzyli klub Podlaska Inicjatywa Ludowa. Do akcesu chcą także namówić pozostałą dwójkę dawnych radnych Samoobrony, wicemarszałka Jana Kamińskiego i Dorotę Kuleszę.

ZNANY PIOSENKARZ Norbi oraz pochodzący z Suwałk Wojciech Kowalewski, kiedyś bramkarz Legii Warszawa, obecnie grający w Moskwie, włączyli się w akcję po-

mocy Karolkowi (5 lat) ze wsi Olszanka (gm. Wiżajny). Chłopczyk kilka tygodni temu stracił stopę uciętą przez kosiarkę. Piosenkarz wystąpił na specjalnym koncercie, a piłkarz kupił na aukcji obraz suwalskiego plastyka. Pieniądze zbierane są na zakup protezy dla Karolka.

KABARET „WIDELEC” z Białegostoku okazał się najlepszy w Lidzbarskich Wieczorach Humoru i Satyry. To kolejny laur tutaj zdobyty.

23 NIELEGALNE UPRAWY KONOPI indyjskich w Podlaskiem (około 3220 roślin na powierzchni prawie 1200 m kw.) oraz 50 nielegalnych poletek makowych (prawie 2400 m kw.) zlikwidowali policjanci w ostatnich trzech miesiącach.

CAŁKOWICIE SPŁONEŁA murowana stodoła klasztoru Panien Benedyktyn w Łomży. Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie.

TRAGEDIA W ŁOCHTYNOWIE (gm. Łomża), na własnym podwórku. Matka kierująca traktorem z dwiema przyczepami wróciła z pola, zsadziła na ziemię synka (6 lat), a potem zaczęła przestawiać ciągnik. W pewnym momencie przejechała dziecko, które poniosło śmierć na miejscu.

AŻ W PRZEMYSŁU ZNALEŻLI BIAŁOSTOCCY POLICJANCI dwóch podejrzanych o głośne w marcu i kwietniu tego roku ataki na dwa białostockie sklepy, do których wrzucone zostały słoiki z kwasem mślowym, by doprowadzić do ich zamknięcia. Trzeci ujęty został w Białymstoku. Na podstawie ustaleń prokuratury, zarzucającej całej trójce narażanie życia i zdrowia ludzi i próbę wymuszenia haraczu w wysokości 20 tysięcy euro od właścicielki obu sklepów, a jednemu z zatrzymanych także posiadanie materiałów wybuchowych, sąd aresztował ich tymczasowo na trzy miesiące.

ROZPOCZĄŁ SIĘ REMONT AL. LEGIONÓW W ŁOMŻY. Zamknięty jest ruch na odcinku od placu Kościuszki do Polowej, a od 15 września zamknięty będzie odcinek od Polowej do Kopernika. Informacje o objazdach znajdują się na tablicach drogowych. Zakończenie remontu przewidziane jest do połowy listopada.

11 W TYM ROKU ŚMIERTELNĄ OFIARĄ POŻARU w Podlaskiem jest właściciel drewnianego domu w Poniatowiczach (gm. Sokółka).

ZNAKI CZASU

• Co trzeci, z prawie 4 mln Polaków żyjących poniżej minimum egzystencji, to dziecko, które nie skończyło 14 lat, stwierdza Polska Akcja Humanitarna. Zdaniem prof. Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej województwa: świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie, kujawsko-pomorskie, podlaskie i lubuskie, gdzie ok. 40 proc. dzieci żyje w ubóstwie, należy uznać za enklawy dziecięcej biedy. Na program dożywiania jeszcze w tym roku rząd przeznaczy dla gmin 7 mln zł, a w przyszłym roku 300 milionów.

• Samotne matki dostaną pieniądze miesiąc później, bo znówelizowana ustawa o świadczeniach rodzinnych wejdzie w życie dopiero 1 października, gdyż do końca sierpnia nie ukazał się Dziennik Ustaw z przepisami wykonawczymi.

• W tym roku oszczędności w administracji, wynikające z planu ograniczania wydatków Jerzego Hausnera, wyniosą 102 mln zł, a w przyszłym 1,6 mld zł, poinformowała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

• Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Lesław Abramowicz został odwołany; Fundusz istnieje półtora roku, a będzie miał już piątego szefa.

• Arcybiskup Tadeusz Gocłowski wezwał ks. Hanryka Jankowskiego do odejścia z parafii św. Brygidy; wcześniej ks. Jankowski powiedział, że z parafii, w której służył 34 lata, nie odejdzie.

• 10 mln 305 tys. zł podarowali organizacjom pozarządowym Polacy, którzy zdecydowali się oddać im 1 procent swoich podatków.

• Większość Polaków (60 proc.) uważa, że dostęp do zgromadzonych przez IPN teczek byłby SB powinni mieć wszyscy. Leon Kieres, prezes IPN, jest zaniepokojony wynikiem; uważa, iż przez powszechny dostęp do akt służb PRL straci znaczenie proces lustracji.

Bezpłatnie w świat!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl). Czyta je cała Polska, cały świat!



KONTAKTY

NA KOCIĄ ŁAPE

Wzrost liczby wniosków o rozwód, a zwłaszcza o orzeczenie separacji, rejestrują w tym roku sądy okręgowe w Białymstoku, Łomży i Suwałkach (tylko one są uprawnione do rozstrzygania tego rodzaju spraw). W ubiegłym roku było w Podlaskiem ponad 2200 pozwów rozwodowych i ponad 170 o separację. Na kilka miesięcy przed końcem roku jest już 1500 wniosków rozwodowych i 350 o separację. Socjologowie tłumaczą zjawisko, zwłaszcza „popularność” separacji, zmianą przepisów dotyczących świadczeń rodzinnych. Po likwidacji funduszu alimentacyjnego samotnie wychowujący dzieci otrzymują zasiłki pod warunkiem, że nie pozostają w formalnym związku małżeńskim.

ZIELONE TECHNOLOGIE

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego organizuje 14 września (wtorek) konferencję dla samorządów gminnych i powiatowych, planujących budowę lub modernizację oczyszczalni ścieków i w energetyce. Zapoznać się będzie można z nowoczesnymi technologiami wykorzystania lokalnych zasobów tzw. biomasy do wytwarzania energii cieplnej oraz oczyszczania ścieków w gospodarstwach wiejskich. Do prezentacji zostały zaproszone firmy wdrażające innowacyjne rozwiązania oraz podmioty finansujące i dotujące „zielone inwestycje”. Zaprezentowane zostaną także podlaskie doświadczenia na przykładzie gminy Trzcianna, realizującej od lat projekty z dziedziny energetyki. Początek konferencji o godz. 10.00 w siedzibie NOT (ul. M. Skłodowskiej-Curie 2) w Białymstoku.

„NIEBIESCY” NAJLEPSI W POLSCE!

Po raz szósty z rzędu reprezentanci Podlaskiego stanęli na podium w finale Ogólnopolskich Zawodów Policjantów „Patrol Roku” rozegranych w Słupsku. Najlepszą w kraju drużyną okazała się reprezentacja Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku; w kategorii „najlepszy policjant” zwyciężył starszy posterunkowy Paweł Zabrocki z Komendy Miejskiej w Białymstoku, a trzecie miejsce zajął starszy posterunkowy Rafał Iwańczuk z Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim; w kategorii „najlepsza para” drugie miejsce wywalczyli starszy posterunkowy Paweł Zabrocki i starszy posterunkowy Paweł Milenkiewicz z Komendy Powiatowej w Wysokiem Mazowieckiem, a trzecie przypadło starszemu posterunkowemu Rafałowi Iwańczukowi i starszemu sierżantowi Krzysztofowi Bogdanowi z Komendy Miejskiej w Suwałkach. Gratulujemy! Najlepsza w kraju drużyna patrolowa otrzymała puchary i forda transita.

POGOTOWIE W POGOTOWIU

Wniosek o połączenie od 1 stycznia 2005 r. stacji pogotowia ratunkowego z Białegostoku, Łomży i Suwałk w jedną stację z dyrekcją w Białymstoku nie trafi pod obrady Sejmiku. Tak zdecydował we wtorek Zarząd Województwa.

Do połączenia struktur pogotowia Zarząd Województwa podszedł w tym roku po raz drugi i po raz drugi spotkał się z ostrym sprzeciwem pracowników stacji w Łomży i Suwałkach. Inicjatorzy projektu uzasadniają połączenie koniecznością wzmocnienia struktur publicznego pogotowia w obliczu konkurencji ze stacjami niepublicznymi. Pracownicy stacji w Łomży i Suwałkach boją się utraty samodzielności, miejsc pracy i podporządkowania „gorszej”, bo zadłużonej stacji białostockiej. W tym roku, mimo zapowiadanych protestów w Łomży i Suwałkach, Urząd Marszałkowski przygotował procedury, umożliwiające połączenie od 1 stycznia. Jednak na wtorkowym posiedzeniu Zarządu Województwa zdecydowano, że wniosek nie będzie skierowany pod obrady Sejmiku. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż odpowiedzialny za służbę zdrowia i zwolennik połączenia stacji wicemarszałek Krzysztof Tołwiński odłożył kontrowersyjny projekt. Według Tołwińskiego, procedurę można uruchomić, jeśli okaże się, że stacje publiczne uzyskają słabe kontrakty z NFZ na rok 2005, bo przegrają konkurencję z podmiotami niepublicznymi. W ocenie Urzędu Marszałkowskiego, kilka powiatów jest zainteresowanych przejęciem usług pogotowia przez podmioty niepubliczne. (MK)



NIE BÓJ SIĘ CYGANA

Wnioski na wykonanie zadań w 2005 roku w ramach rządowego „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce” przyjmuje do 15 września 2004 roku wojewoda podlaski.

Dotychczas złożyły je w województwie samorządy Augustowa, Białegostoku i Suwałk oraz dwie organizacje pozarządowe: Fundacja „Pogranicze” w Sejnie i Parafialna Podstawowa Szkoła Romska w Suwałkach. Dotacja wynosi 133 tysiące 700 złotych.

Pieniądze zostały przeznaczone na poprawę warunków mieszkaniowych Romów, ochronę ich zdrowia i edukację oraz dofinansowanie budowy pawilonu przedszkolnego i drugie wydanie książki Adama Bartosza pt. „Nie bój się Cygana”.

KRAJOBRAZ PO BITWIE

Na uroczystość w 65. rocznicę bitwy pod Łętownicą i Andrzejewem, największe w kampanii wrześniowej w byłym województwie łomżyńskim, zapraszają w niedzielę, 12 września ks. proboszcz Tadeusz Podbielski i wójt gminy Andrzejewo Antoni Cymbalak.

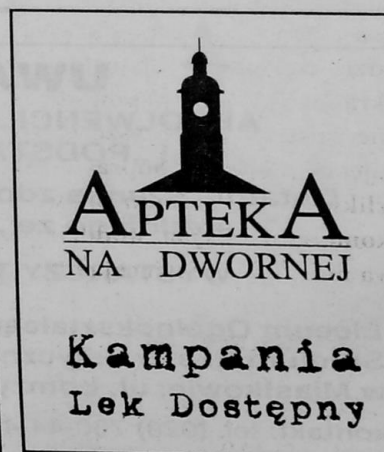
Program: godz. 11.45 — zbiórka na cmentarzu przykościelnym w Andrzejewie, godz. 12.00 — msza święta w intencji poległych, godz. 13.10 — składanie wieńców i wiązanek na mogile zbiorowej żołnierzy i apel poległych, godz. 13.40 — prezentacja artystyczna, godz. 14.30 — składanie kwiatów na grobie żołnierzy Armii Krajowej, godz. 14.50 — parada konna ułanów.

ZBADAJ SIĘ ZA DARMO

Profilaktyczne i bezpłatne badania mammograficzne prowadzić będzie do końca listopada Szpital Wojewódzki w Łomży. Zaproszenie do skontrolowania piersi kierowane jest do kobiet w wieku 50–69 lat, które w ostatnich dwóch latach nie korzystały z mammografii w Łomży lub innych ośrodkach. Za interesowane nie muszą mieć skierowania, a jedynie dokument poświadczający ubezpieczenie w Podlaskim Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. Rejestrację na badania prowadzi Zakład Diagnostyki Obrazowej łomżyńskiego szpitala (Al. Piłsudskiego 11, I piętro, tel. 473-39-00).

ZAPROSILI NAS:

- Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Izba Wydawców Prasy — na konferencję pt. „Prasa lokalna w budowie społeczeństwa obywatelskiego”.
 - Wyższa Szkoła Menedżerska w Białymstoku — na konferencję naukową pt. „Turystyka i rekreacja szansą rozwoju regionów”.
 - Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach oraz Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na „Wykopki pod wiatrakami” w Drewnowie.
 - Wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli — na kolejną „Kartoflisko”.
 - Bank Spółdzielczy i spółka „EDmasz” w Wysokiem Mazowieckim — na jubileusz 125-lecia Banku i wystawę maszyn rolniczych.
 - Prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży — na Walne Zebranie Członków.
 - Komitet Organizacyjny IV Memoriału Wiesławy Czerniawskiej — IX Czwartków Lekkoatletycznych w Łomży — na inaugurację imprezy.
 - Anna Jakubowska z Łomży — na kolejne spotkanie w jej Salonie Literackim.
- Dziękujemy.



Czeczeńcy z Ośrodka dla Uchodźców w Łomży płaczą po Biesłanie

Bezprzykładna zbrodnia, popełniona na dzieciach i ich rodzicach w niewielkim osetyńskim miasteczku Biesłan, wstrząsnęła uchodźcami z Czeczenii, przebywającymi w Ośrodku dla Uchodźców w Łomży. Od 1 września, kiedy pojawiły się pierwsze informacje o zajęciu szkoły w Biesłanie przez czeczeńskich terrorystów, nie odchodzą od telewizora. Słuchają programów Radia Swoboda, w Internecie śledzą informacje, ukazujące się na stronach Kaukaz Center.

z dwudziestojednoosobową rodziną, której dziadkowie i wielu krewnych zginęło w czasie działań wojennych. — Przekaz w mediach jest jednoznaczny: w ten sposób Czeczeńcy walczą o niepodległość swojego kraju. Ja jednak w głębi duszy jestem przekonana, że wśród terrorystów nie było bojowników czeczeńskich. Wiem, jaki ludzie wyznają u nas system wartości: dzieci należy chronić. Z tego, co przekazują media, wynika, że terroryści zaczęli strzelać do dzieci, żeby wy-

ludności cywilnej w czasie „drugiej wojny czeczeńskiej”. Wojnę tę Rosjanie rozpoczęli w 1999 r. po trzech latach względnego spokoju, jaki upłynął od zakończenia pierwszej kampanii. Oficjalna przyczyna to atak Basajewa na Dagestan. Satsita twierdzi, że to oszustwo Rosjan. — Na dwa miesiące przed akcją Basajewa wojska rosyjskie zaczęły ostrzeliwać graniczne posterunki czeczeńskie. Zginęło w wyniku tej prowokacji wielu Czeczeńów. Ale Rosjanie oficjalnie twierdzą, że to Cze-

nich tracą zmysły, jak to się stało z ojcem Malizhy, przebywającej w łomżyńskim Ośrodku od kwietnia z siedmiorgiem dzieci. Malizha mieszkała we wsi Walerik. Najpierw którejś nocy do ich domu wtargnęli zamaskowani osobnicy. Zabili dwóch braci, ojciec cudem uniknął śmierci. Wkrótce potem ludzie w maskach pojawili się w domu jej wuja, wybitnego nauczyciela i społecznika. Zginął, gdy przygotowywał się do modlitwy. Zabójstwa wzburzyły mieszkańców. Rosjanie obiecywali że znajdą i ukarzą sprawców. Minęły trzy lata i nic nie zostało wyjaśnione. Ojciec Malizhy wpadł w obłęd.

Takie obrazy, jak pokazane w telewizji pod szkołą w Biesłanie po ataku sił rosyjskich, są na porządku dziennym w Czeczenii. Tylko że to nazywa się „przywracaniem konstytucyjnego porządku na terytorium Federacji Rosyjskiej”. My mówimy: to jest terroryzm w majestacie państwa. Ludzie w Czeczenii nie mają się do kogo zwrócić o pomoc, bo świat odwraca się i zamyka oczy. Świat „kupi” wersję prezydenta Putina, że Kaukazowi i Rosji zagrażają czeczeńscy bandyci — mówi Ajna.

Malizha wie jedno: wojna to matka wszelkiego zła. Masowy terror żołnierzy rosyjskich w Czeczenii musiał doprowadzić do aktów odwetu. Czeczeni to ludzie religijni. Religia nakazuje im modlić się, czyli wznosić myśli do Boga, pięć razy dziennie. Człowiek tak często obcujący z Bogiem normalnie nie stanie się zabójcą niewinnych ludzi, uważa Malizha. Ale w Czeczenii nie jest normalnie. Od nadmiaru nieszczęść zaczynają zawodzić wiara, rozum i serce.

— Płacemy z matkami z Biesłanu nad ich tragedią. I modlimy się o pokój w naszym kraju. Będzie jeszcze gorzej, jeśli świat nie położy temu kresu — mówi Malizha.

Według danych rosyjskich podczas obu kampanii wojskowych w Czeczenii życie straciło ok. 250 tys. osób, czyli co piąty mieszkaniec tego niewielkiego, górzystego kraju, położonego na Kaukazie. Wśród zabitych było 42 tys. dzieci. Obecnie na terenie Czeczenii działania wojskowe prowadzi 100 000 żołnierzy armii rosyjskiej.

MARIA A. PAKULSKA

Rys. Jerzy Swoiński



Dopytują się o szczegóły w rozmowach telefonicznych z krewnymi w Czeczenii. Czytają polską prasę. Nie mają wątpliwości: tragedia, w której zginęło, według niepełnych wciąż danych, prawie 400 ludzi, w tym większość dzieci, a setki zostały ranne, jest skutkiem trwającej piąty rok tzw. drugiej wojny czeczeńskiej.

— Jestem wstrząśnięta i zdruzgotana — mówi Ajna, przebywająca w Polsce ósmy miesiąc

wołać panikę i uciec. Bojownicy czeczeńscy nigdy by tak nie postąpili. Oni są gotowi na śmierć. Nie zasłaniliby się dziećmi, żeby ocalić swoje życie.

Podobnie myśli Satsita, która z mężem i dzieckiem otrzymała już status uchodźcy. Niebawem przeprowadzą się z ośrodka w Łomży do Warszawy, gdzie mają prawo mieszkać dwa lata. Mąż Satsity jest operatorem filmowym, m.in. dokumentował zbrodnie na

czeczeńskich niszczą pokój na Kaukazie. Nie jesteśmy dla nich ludźmi, nie mamy prawa do życia.

Mówi, że rosyjscy żołnierze, rzekomo tropiąc „bandytów”, dopuszczają się codziennie zbrodni na ludności cywilnej. Ginią kobiety, dzieci i starcy. Mężczyźni przepadają bez śladu. Zginęło dwóch braci Satsity. W 2002 roku rosyjscy żołnierze wtargnęli do ich domu w rejonie Wiedienkim i zabrali ojca, który miał 72 lata, najmłodszego z braci i siostrę. Siostra po tygodniu została zwolniona, bo rodzina dała żołnierzom duże pieniądze, opowiada Satsita. Ale po ojcu i bracie słuch zaginął. Do dziś nie wiadomo, co się z nimi dzieje. Wszelkie pytania Rosjanie zbywają odpowiedziami: znaleźli się w niewłaściwym miejscu i o niewłaściwym czasie. Nie ma ani jednej rodziny, gdzie by ktoś nie zginął albo nie zniknął w ten sposób.

Krewni zabitych i zaginionych

UWAGA!

ABSOLWENCI „ZAWODÓWEK”
I „PODSTAWÓWEK”

Ostatnia szansa zdobycia wykształcenia
średniego ze „starą” maturą

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

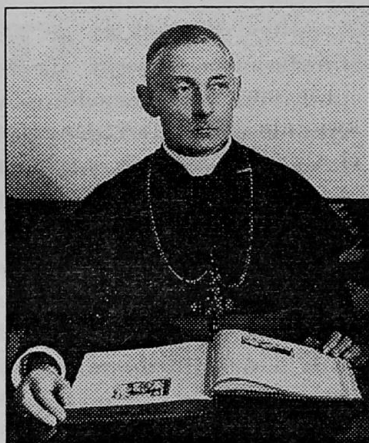
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Studium Eksternistyczne
w Miastkowie, ul. Łomżyńska 9

kontakt: tel. (029) 760-44-45, kom. 0-608-042-412

fak. 3649



KONTAKTY



I Pod koniec owego tragicznego lata 1944 prawie trzy tygodnie Łomżę wstrząsały wybuchy bomb, artyleryjskich pocisków i huk dział. W katedrę od strony kaplicy Matki Boskiej trafiły cztery rosyjskie pociski, na przykościelny cmentarz spadło pięć bomb.

1 września Armia Czerwona opłamała przedpola Nowogrodu i Łomży. Ostateczny atak nastąpił 10 września. Uciekający Niemcy wysadzali w powietrze co wyższe i okazał się budynki, pozostałe, w większości drewniane, palili dom po domu, ulicę po ulicy, od Rembielina, Rybaków, Śródmieścia aż do Starego Rynku i Senatorskiej. Przerażone kobiety z dziećmi kryły się w piwnicach. Mężczyźni dyżurowali na dachach, z nikłą nadzieją, że ugaszą pożar. Czasem hitlerowcy dawali się ubłagać, nie podkładali ognia. Ulica Dworna zryta była okopami, pomiędzy których wystawały kołki kolczastego drutu.

II 12 września 1944 roku przed południem w Kuriu zjawił się niemiecki porucznik, żądając widzenia z biskupem Stanisławem Kostką Łukomskim. Przedstawił rozkaz natychmiastowego wyjazdu z Łomży z duchowieństwem i personelem, ponieważ katedra, pałac biskupi, seminarium i Dom Katolicki przy ulicy Sadowej zostaną zburzone. Biskup prosił i przekonywał. Bez skutku. Oficer powoływał się na decyzję wyższych władz wojskowych, stanowczo domagał się bezzwłocznego opuszczenia pałacu biskupiego. Hierarcha użył obosiecznego argumentu. Oświadczył, że od utworzenia w 1925 roku diecezji łomżyńskiej, stanowisko drugiego w jej historii ordynariusza powierzyły mu najwyższe władze kościelne i bez ich polecenia nie wolno mu tego stanowiska opuścić.

„Jeśli będziecie burzyć katedrę i zabudowania diecezjalne, zginę pod jej gruzami, a nie opuszczę powierzonej mi placówki duszpasterskiej” podkreślił dobitnie na koniec.

Oficer wyszedł. Porażonemu dramatycznym rozwojem sytuacji biskupowi przypominało się spotka-

nie z tego roku w pobliskim Domu Akcji Katolickiej. Jeden ze stacjonujących w Łomży dowódców niemieckich nalegał, aby hierarcha wydał odezwę do mieszkańców diecezji i żołnierzy Armii Krajowej, żeby nie atakowali jednostek frontowych. „Czy mszczą się, bo rozsierdziła ich moja odpowiedź, że taką odezwę może wydać tylko rząd polski lub dowództwo Armii Krajowej w Londynie?”, zastanawiał się potem ze swoim kapłanem i sekretarzem ks. dr. Henrykiem Kulbatem. Obaj

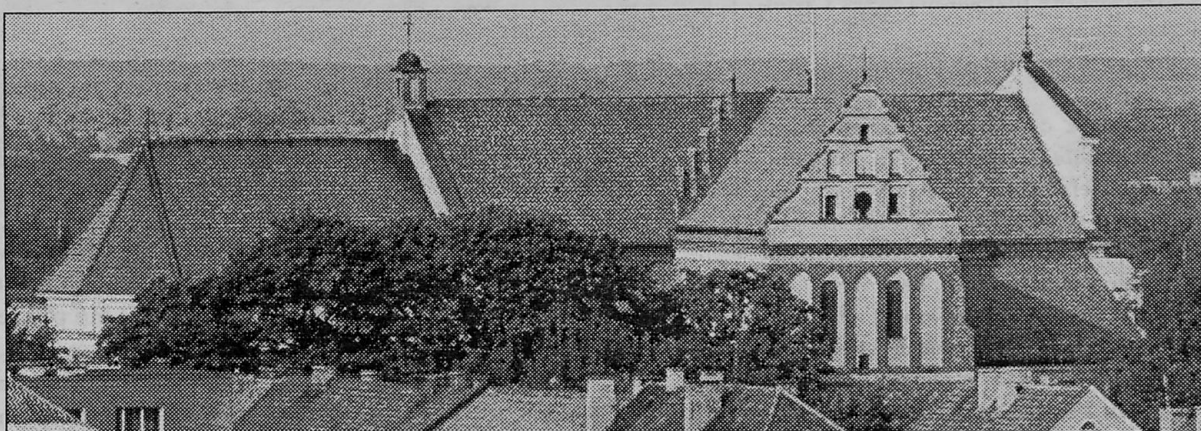
jazd biskupa. Poczuł się bezradny. Przeprosił ich na krótko, mówiąc, że chciałby pomodlić się w kaplicy Matki Boskiej. Klękawszy na stopniach ołtarza przed Jej obrazem z XVI wieku, błagał o pomoc w uratowaniu katedry. Tego dnia jednak, wyczerpawszy argumenty, nie prosił pokornie, a domagał się od Niej, żeby w dniu swoich imienin uratowała świątynię. Kiedy biskup żarliwie się modlił, ksiądz Kulbat próbował przekupić oficerów złotymi monetami. Wcisnął im kilka, obiecując,

zwiady, przyniósł radosną nowinę: „Katedra przetrwała!” „Cudowna nowina! Matko łomżyńskich kościołów, wybac, że choć przez sekundę zwątpiłem”, pomyślał biskup. Otarł ukradkiem łzę.

Ksiądz Kulbat znalazł na schodach pałacu pozostawione przez niemieckich oficerów złote monety. Nad Ratuszem powiewała czerwona flaga...

14 września dowódca zajmujących Łomżę wojsk radzieckich wydał rozkaz wysiedlenia wszystkich

Cud nad Narwią



dużo wcześniej przekonali się, że nie jest to armia cesarska z I wojny światowej, kiedy obowiązywały cywilizowane zachowania w stosunku do miejscowych władz i ludności cywilnej, a żołnierze walczyli z sobą nawzajem, nie z kobietami czy dziećmi. Przypominał sobie, jak wkrótce po wkroczeniu Niemców do Łomży 23 czerwca 1941 roku wybrał się z kapłanem interweniować w sprawie dwóch aresztowanych księży i kilku cywilów. Podjechali konnym powozem pod gmach sztabu. Przyjmujący ich dowódca zapytał bez ceregieli: „Nie wiesz, kto tu ustanawia prawa?” Nie czekając na odpowiedź, wykrzyknął: „Zaraz się dowiesz, kto tu rządzi!” I wyrzucił biskupa z sekretarzem za drzwi.

12 września nie mieli dużo czasu ani na wspomnienia, ani na rozważania, co robić. Czuli, że w każdej z krążących po mieście ciężarówek może kryć się śmiertelny dla wiekowej katedry ładunek. Nie mylili się. Po dwóch godzinach porucznik wrócił w towarzystwie majora, szefa sztabu. Oficerowie powtórzyli, że katedra musi być zniszczona, bo stanowi najwyższy punkt w Łomży. Zaczęły się znowu żądania i przekonywania. Błagania i targi biskupa nie dawały rezultatu.

„Panowie, przejdźmy z pałacu do katedry, zobaczcie chociaż, jak pięknym i cennym jest zabytkiem”, zaproponował zrezygnowany. Przyjęli zaproszenie, uprzedzając, że nie odstąpią od wykonania rozkazu. Co raz natarczywiej nalegali też na wy-

że nikt się o tym nie dowie, bo nie wie o tym nawet biskup, a na pewno przydadzą im się po wojnie. Wahali się, ale nie odmówili.

„Zrobiłem wszystko, co w ludzkiej mocy i nic więcej nie jestem w stanie uczynić. Ty, Matko Boża, musisz ocalić katedrę. Amen”, biskup podniósł się z klęczek. Pokrzepiony modlitwą, wrócił do czekających na niego oficerów.

„Pan jest katolikiem?”, zapytał jednego z nich. „Tak, a skąd ksiądz biskup to wie?” „Przeżegnał się pan w kościele”. „Ja też jestem katolikiem” odezwał się drugi. Biskup sięgnął do kieszeni. „Zawrzyjmy umowę. Daję każdemu z was różaniec i obiecuję, że będę się modlić codziennie wieczorem, żebyście szczęśliwie wrócili z wojny do swoich rodzin. Zostawcie mi za to katedrę”.

Oficerowie spojrzeli na siebie, potem na biskupa i jego sekretarza. Po chwili przyjęli różańce. Pożegnali się i odeszli w milczeniu.

W nocy słychać było samoloty i bombardowania. Biskup z ludźmi ze swego otoczenia spędził ją w podziemiach pałacu. Nagle rozległ się ogłuszający huk, zatrząsły się mury i posypały tynki ze ścian. Kurz wypełnił podziemia. „A jednak zburzyli katedrę”, westchnął z rozpaczą biskup.

III Właśnie tej nocy Niemcy wysadzili wy-niosły kościół pojedynkowy przy Zjeździe. O świcie jeden z młodszych księży, wysłanych na

mieszkańców. Jeden z nich, Jan Ryszard Nawrocki, doczekał pięciu wieków katedry i swoich 72. urodzin. Wspomina: „Była to najcięższa zima w mojej, jedenastoletniej, wojnie. Wygnani dziadkowie bez dachu nad głową z innymi łomżanami mieszkali w ziemiankach w okolicach Śniadowa, bez jakichkolwiek środków do życia”. W końcu stycznia co bardziej śmiali zaczęli wracać. W mieście witała ich grobowa cisza. W gdzieś tam ocalałych domach drzwi i okna stały na oścież otwarte, nad żadnym nie unosił się dym z komina...

W katedrze dziękczynna msza święta odprawiona została 1 lutego 1945 roku.

ROBERT MIRO

Na zdjęciach: bp Stanisław Kostko Łukomski i katedra w Łomży (wykonane z lotu motolotni)

APTEKA A
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY



Skrzynka pomocy

W ubiegłym tygodniu („Kontakty” nr 36) w imieniu rodziny z pięciorgiem małych dzieci ze Śniadowa, prosiliśmy o przekazanie lub wypożyczenie samochodowego fotelika. Rodzice pożyczonym samochodem dwa razy w tygodniu wożą dwoje najmłodszych dzieci na zajęcia rehabilitacyjne do Łomży.

Dziś już w imieniu rodziców serdecznie dziękujemy Pani Małgorzacie Serwatko z Łomży za przekazanie fotelika. Teraz dzieci będą bezpiecznie jeździły na zabiegi do Łomży.

Anna z powiatu grajewskiego, bohaterka reportażu „Krzyk” („Kontakty” nr 36/2004), której rodzina znalazła się w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, za pośrednictwem redakcji dziękuje za paczkę żywnościową przekazaną przez Czytelniczkę z Łomży.

Potrzebna jest dalsza pomoc.

Rodzina z ośmiorgiem małych dzieci z powiatu kolneńskiego bardzo potrzebuje najwykleszej, ale sprawnej (żeby nie trzeba było jej naprawiać, bo nie ma pieniędzy) pralki do prania. Pralka automatyczna nie wchodzi w grę, bo w domu nie ma bieżącej wody. Może któryś z naszych Czytelników ma taką sprawną „franię” w piwnicy? Prosimy o kontakt z redakcją: 215 35 70; 216 42 43 i 216 42 44.



Rodzina w kodeksach

Ks. bp dr Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Rodzin, i ks. prof. dr hab. Józef Krukowski, prezes Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i KUL, otworzyli w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży krajową konferencję naukową na temat „Współdziałania Kościoła i państwa na rzecz rodziny”.

Program wypełniły trzy sesje, ks. bp S. Stefanek wygłosił wykład na temat programu pracy duszpasterskiej Kościoła katolickiego względem rodziny. O podstawach prawnych współdziałania Kościoła i państwa mówił ks. prof. J. Krukowski. Ks. bp. Antoni Dziemianko z Białorusi przybliżył problem duszpasterstwa rodzin na Białorusi.

Debatowano o funkcji prokreacyjnej rodziny w prawie kanonicznym, unijnym i polskim oraz funkcji wychowawczej rodziny w prawie kanonicznym i publicznym.

Weterynarz przegonił rolnika, bo rolnik... niecierpliwił się, że zdechnie mu cielę!



Kazimierz Kozłowski ze wsi Górszczyzna w gminie Kolno chciał wezwać weterynarza do chorego cielęcia. Po długim oczekiwaniu na medyka został przez niego... wyrzucony z jego posesji! Udał się po pomoc do innego lekarza, ale go nie zastał. W tym czasie chore cielę padło.

— Cielak miał wzdęcie. Podaliśmy mu olej i pojechałem do sąsiedniej wsi po weterynarza — opowiada Kazimierz Kozłowski. — To jest, jak to się mówi, swój lekarz. A przynajmniej tak go traktowałem. Korzystałem z jego usług od lat. No i znam go od ma-

łego, razem chodziliśmy do szkoły.

Opowiedział lekarzowi o dolegliwościach cielęcia. Weterynarz kazał mu poczekać, był zajęty.

— Wykonywał jakieś badania pod mikroskopem, chyba mięsa z dziczyzny. Ciągłe przerywał, bo dyskutował o myśliwstwie z klientami. Trwało to ze czterdzieści minut, a ja siedziałem jak na szpilkach — opowiada Kazimierz Kozłowski. — Jak skończył, wyszli na podwórze i dalej gadali. Ja już nie mogłem wytrzymać, bo tam cielak zdychał. „To jak będzie, jedziesz czy nie?” A on do mnie: „Mam

interesantów, wynos się z podwórka”. Zaskoczył mnie tym i zaszokował. Gdyby od razu powiedział, że nie pojedzie, nie miałbym pretensji.

Pojechał szukać pomocy do weterynarza w sąsiedniej wsi, ale go nie zastał. Gdy wrócił do domu, cielę wkrótce padło.

— Byłem zajęty — mówi Grzegorz Zajk, lekarz weterynarii z Kozła — ale miałem zamiar pojechać na wezwanie po skończeniu badania. Rozzłościło mnie, że mi przeszkadzał. On pogniwał się i poszedł. Nerwy nie były potrzebne, bo wzdęcie u cieląt ma łagodny przebieg.

Diagnoza na odległość niezbyt dobrze świadczy o kwalifikacjach weterynarza: cielę jednak wbrew teorii Kozłowskiego padło. Lekarz nie czuje się winny. Uważa, że zwierzę udusiło się, bo rolnik, podając niefachowo olej, zalał mu płuca. Tę diagnozę znowu stawia na odległość, bez obejrzenia padłego cielaka. A rolnik sam sobie winien!

Zachciało się rolnikowi okazać zniecierpliwienie! Zamiast zgnać się w pas i czekać z czapką w rękę. A przynajmniej pokornie. Jak cielę. Powinien przecież wiedzieć, że pokorne dwie matki ssie...

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Przerażające jest, że choć są możliwości medyczne, państwo skazuje swych obywateli na kalectwo!

Implant dla Anetki

1 726,07 zł (tysiąc siedemset dwadzieścia sześć złotych i siedem groszy) trafiło do puszek w czasie festynu „Gościniec Łomżyński” na dofinansowanie operacji słuchu siedmioletniej Anetki Szablowskiej.

Szansą Anetki na prawidłowy rozwój, naukę, zabawę i uśmiech jest wszczepienie implantu ślimakowego. Na darmową operację i urządzenie z Narodowego Funduszu Zdrowia musiałaby czekać ponad trzy lata. Dla Anetki czekanie oznacza cofnięcie się w rozwoju i całkowitą utratę mowy.

Przerażające jest, że choć są możliwości medyczne, tylko z powodu braku pieniędzy skazujemy dziewczynkę na kalectwo. „Kontakty” zwróciły się z apelem do podlaskich parlamentarzystów o interwencję („Kontakty” nr 32/2004). Na razie milczą. Może mają kłopoty ze słuchem i nie usłyszeli wołania o pomoc?

Anetka jest pod stałą opieką Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w prywatnej Klini-

ce Audiologii prof. Henryka Skarżyńskiego. Przeszła kolejne badania i... czeka.

Implant ślimakowy kosztuje 18 tys. euro, czyli prawie 80 tys. złotych. Rodzice sami zaczęli zbierać pieniądze. Pukają do różnych drzwi, proszą o pomoc instytucje, redakcje, wszystkich wrażliwych. W klatkach schodowych bloków porozwieszali ulotki z prośbą o pomoc.

Nie bądźmy obojętni, zanim zareaguje nasze państwo odpowiednimi ustawami, Anetka i inne dzieci mogą zostać kalekami.

W czasie festynu „Gościniec Łomżyński” zbiórke zorganizowało łomżyńskie Stowarzyszenie „Pomocy Dzieciom”, które przekazało pieniądze na konto Caritas. Jeśli ktoś może, w imieniu siedmioletniej Anetki, prosimy o włączenie się do zbiórki. Podajemy numer konta bankowego: Caritas Diecezji Łomżyńskiej KB SA O/Łomża 53 1500 1533 1215 3000 8059 0000 z dopiskiem „Implant dla Anetki”.

Duże pieniądze przyciągnęły aferzystów?

Rok 2001. Szeptel jest liczącym się niezależnym operatorem telekomunikacyjnym. Po złamaniu monopolu TP SA w byłym województwie łomżyńskim, odniósł wielki sukces na giełdzie. Akcje spółki urosły nawet 40-krotnie. Firma zakłada uzyskanie do 2005 r. dziesięcioprocentowego udziału w polskim rynku transmisji danych i dostępu do Internetu. Koszt projektu: prawie miliard. Jednym ze źródeł sfinansowania miała być potężna, bo za ok. 340 mln zł, emisja akcji. Nie doszła do skutku w planowanym terminie, czyli na początku maja, bo nie znaleziono inwestorów. Był to poważny sygnał, że „mocarstwowe” plany mogą nie wypalić. Tym bardziej że Szeptel, jak cała gospodarka, zaczął odczuwać skutki narastającej recesji. Emisja akcji doszła do skutku w czerwcu 2001, w skromniejszym zakresie. Szeptel sprzedał wybranym inwestorom, głównie bankom, papiery za 78 mln zł. Dochód, zgodnie z prospektem emisyjnym, miał zostać przeznaczony na inwestycje w ogólnopolską sieć światłowodową.

Listopad 2001 r. Pieniądze z emisji lada moment mają trafić na konto spółki. W gremiach zarządzających Szeptela dochodzi do zmian. Przedstawiciele banków, będących największymi akcjonariuszami spółki, na nieoficjalnym spotkaniu Zarządu Michał Skolimowski, a spółką jednoosobowo kierować będzie dotychczasowy wiceprezes Andrzej W. Przy tych ustaleniach obecny był drobny akcjonariusz Stanisław G., posiadający poniżej 5 proc. akcji. Andrzej W. w śledztwie powiedział, że wtedy spotkał go po raz pierwszy. Ale nie ostatni. Zgodnie z sugestią Stanisława G., który cieszył się szczególnymi względami głównych akcjonariuszy, postanowiono też utworzyć stanowisko dyrektora biura zarządu i powierzyć je Dariuszowi Z., byłemu asystentowi maklera z biura maklerskiego Banku Ochrony Środowiska, zasiadającemu w radach nadzorczych spółek Apexim i Energomontaż Południe.

Zmiany kadrowe „przyklepuje” 4 grudnia Walne Szeptela. Andrzej W. zaczyna rządzić jednoosobowo. A przynajmniej tak jest formalnie, bo decyzje finansowe zaczynają zapadać gdzie indziej. Gdzie? Z prokuratorskiego śledztwa wynika, że tam, gdzie pojawia się drobny akcjonariusz

Stanisław G. Andrzej W. utrzymuje, że często pojawiał się on w gabinecie świeżo upieczzonego dyrektora Biura Zarządu, Dariusza Z. Ten z kolei twierdzi, że G. często bywał u Andrzeja W.

Andrzej W. w 1992 roku zakładał w Szeptowie Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne Szeptel i był współautorem jego spektakularnego sukcesu.

Dziesięć lat później jego decyzje przyczyniły się do poważnego kryzysu firmy, a Prokuratura Okręgowa w Łomży oskarżyła go o działanie na szkodę spółki. Konkretnie: wyprowadzenie z niej prawie 9 mln zł! Andrzej W. utrzymuje, że niekorzystne decyzje podejmował nowy dyrektor Biura Zarządu w porozumieniu z ówczesnymi właścicielami spółki.

Przekręt



za 9 000 000

Wyrowadzanie” pochodzących z emisji pieniędzy rozpoczęło się od decyzji dotyczącej zakupu akcji spółki Apexim. Szeptel nabył je w obrocie pozagiełdowym w dwóch pakietach za 6,7 mln zł. Apexim, jeden z „tygrysów” polskiego rynku informatycznego, w tym czasie znajdował się na krawędzi bankructwa. Andrzej W. twierdzi, że Dariusz Z. był upoważniony jedynie do „dywersyfikacji chwilowej nadwyżki środków finansowych”, a nie zakupu akcji. O nabyciu pakietów akcji Apeximu od łódzkiej firmy WLC Inwest dowiedział się po fakcie. Dariusz Z. przekonywał go, że wkrótce te akcje „nabiorą wartości”. Stało się odwrotnie. Ich wartość poleciała na łeb, na szyję na giełdzie i Apexim upadł. Dariusz Z. utrzymywał, że zakupił akcje na polecenie Andrzeja W., po jego „naradzie” ze Stanisławem G. Prokurator uznał te wyjaśnienia za sprzeczne i przyjął, że odpowiedzialność spada na Andrzeja W., który uzgadniał decyzje ze Stanisławem G. i Dariuszem Z.

Podobny „mechanizm decyzyjny” był przy zakupie akcji spółek Wólcanka (Stanisław G. jest tam przewodniczącym Rady Nadzorczej) i Energomontaż Południe

za 480 tys. zł. Choć firmy te były w lepszej kondycji, to jednak, zdaniem prokuratury, zakup ich walerów w dobie giełdowej bessy był działaniem na szkodę Szeptela. Na liście szkodliwych decy-

zji znalazło się też udzielenie prawie 2 mln zł pożyczki łódzkiej firmie WLC Inwest. Grunt pod nią, podobnie jak pod zakup akcji Apeximu, był przygotowany przez Stanisława G. Pożyczka została następnie zamieniona na bony dłużne, których dłużnik nie wykupił. I wreszcie, jak twierdzi Andrzej W., pod wpływem rad Dariusza Z., zawarta została umowa na „kompleksową obsługę prawną” z kancelarią prawniczą z Warszawy. Co ciekawe, kan-

celaria ta już taką umowę posiadała z Szeptelem. Andrzej W. polecił wypłacić prawnikom, na poczet przyszłych usług... 500 tys. zł. Kancelaria złożyła jedynie rachunek na 90 tys. zł za wykonanie dwóch czynności prawnych, ale rozliczona została cała zaliczka.

W okresie, gdy Andrzej W. samodzielnie rządził Szeptelem, czyli od grudnia 2001 do marca 2002, w ocenie prokuratury wyprowadzono ze spółki prawie 9 mln zł. Z 78 mln zł wpływów z emisji akcji, zgodnie z założeniami prospektu emisyjnego, wydano zaledwie 22 mln zł. Załamał się cały program inwestycyjny. Wkrótce potem doszło do kolejnej zmiany władz w spółce i Andrzej W. stracił stołek. Szeptel znalazł się na krawędzi bankructwa. Nastąpiła zmiana akcjonariatu. Od upadłości uratowali szepietowską spółkę, a ściślej ratują do dziś, nowi właściciele.

Prokurator oskarżył Andrzeja W. i Dariusza Z. o działanie na szkodę Szeptela, a Stanisława G. o nakłanianie ich do tego. Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy. Prokuratura zastosowała wobec nich zabezpieczenie majątkowe na poczet naprawienia wyrządzonych szkód oraz wysokie kaucje (150–100 tys. zł) za zwolnienie z aresztu śledczego. Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem. Rozpatrzy go jednak sąd w Warszawie. Tak zadecydował Sąd Okręgowy w Łomży. Za przeniesieniem sprawy do Warszawy przemawia, w ocenie sądu, fakt, że większość świadków pochodzi ze stolicy.

PIOTR BIELICKI

Rys. Zdzisław Romanowski

Szlaban rewizora

Spośród 75 skontrolowanych przez rosyjskich ekspertów zakładów mięsnych w Polsce tylko 19 uzyskało pozwolenie na eksport mięsa na Wschód. Wśród nich nie ma żadnego z Podlaskiego! Nie będzie też w najbliższym czasie kolejnej listy zakładów uprawnionych do eksportu do Rosji.

Rosyjscy specjaliści, lekarze weterynarii, kontrolowali polskie zakłady pod koniec lipca. Bardzo szczegółowo zlustrowali cały cykl produkcyjny od przyjęcia i uboju zwierzęcia, po produkty. Byli na wszystkich etapach produkcji, robili liczne wymazy mikrobiologiczne, sprawdzali dokumentację.

Prezes PMB Białystok oraz dy-

rektorzy innych zakładów są zbulwersowani. Byli pewni, że kontrole bardzo dobrze wypadły, potwierdzają to protokoły, a mimo to nie otrzymali uprawnień eksportowych. Zaskoczony jest także Jacek Leonkiewicz, radca głównego lekarza weterynarii, który stwierdził, że otrzymał tylko listę bez uzasadnienia i nie wie, czym kierowała się Moskwa przy podjęciu decyzji o wybrze tylko dwudziestu zakładów.

W najbliższym czasie nie ma szans na żadne odwołania, bo Rosja niczego nie uzasadniła. Przedsiębiorstwo białostockie chciałoby odzyskać rynek wschodni. Kolejna kontrola rosyjskich ekspertów w październiku.

KONTAKTY



Kiedy Andrzej się ożenił, rodzice wybudowali mu dom. Wkrótce przyszły na świat dzieci. Niestety, coś się nie układało. Młodzi rozwiedli się, kiedy starsza córka szła do szkoły.

— Już nie warto opowiadać, jak ich życie wyglądało i przedtem, i potem — mówi Teresa Kulesza. — Najważniejsze było jedno: mają od siebie spokój. Sąd przyznał dzieci matce, ale chowały się trochę u nas, a wnuczkę opiekujemy się do dzisiaj. Było i jest nam ciężko, ale cieszyliśmy się z mężem, że jakoś sobie radzimy.

Około trzech tygodni przed tragedią, w środku nocy, obudziło wszystkich szczekanie psów. Jan Kulesza z synem Sławkiem wyszli na podwórko. Zauważyli jakiś samochód i wsiadających do niego ludzi. Rano Andrzej relacjonował rodzicom: ktoś dobijał się do drzwi jego domu. Kiedy zapytał

Wrześniowej nocy 2002 roku w pożarze drewnianego domu, sąsiadującego z domem rodziców na tej samej posesji, spłoneli dwaj bracia: Andrzej, lat 37, i Sławomir, lat 30.

— Straciłam dwóch synów jednocześnie, ale jeszcze nie straciłam nadziei! — mówi Teresa Kulesza z Kulesz Podlipnych. — Chociaż wszyscy, do kogo się zwróciłam, odmawiają mi pomocy w ustaleniu prawdy, ja wciąż wierzę, że uda się udowodnić zbrodnię i ukarać morderców. Jestem matką i wiem, że moje przecucie mnie nie myli.

się dom Andrzeja! Wybiegliśmy. Akurat zawalił się dach... Kiedy przyjechała straż pożarna, nie było już co zbierać...

W pogorzelisku ratownicy znaleźli spalone zwłoki braci. Leżały na nieistniejącej już podłodze. Matka zwróciła uwagę na „dziwnie” ułożone ręce młodszego.

— Nie było już dłoni, ale wyglądało, jakby wcześniej jedna była złączona z drugą — wspomina. —

— Chwytałam się każdej myśli, żeby nie mieć żadnych wątpliwości — wspomina Teresa Kulesza. — Z telewizji dowiedziałam się o sławnym jasnowidzu z Człuchowa. Zadzwoiłam do niego. Powiedział, żeby wziąć ze sobą jakieś spalone szczątki z pogorzeliska. Wzięliśmy dwa kawałki spalonego drewna i pojechaliśmy.

Efektom wielkiej wyprawy na drugi koniec Polski pozostaje kartka, pieczolowicie przechowywana przez rodziców. Krzysztof Jackowski napisał:

„To spalenie nie jest przypadkowe. To jest zwykła zemsta. Pani synowie byli w kłótni — która trwała dość długo — między jednym z synów a jakąś rodziną (...) Jeden z podpalaczy to młody chłopak (...) Oni dwa razy podpalali lub w dwóch miejscach (...) Zaznaczam, że mogę się mylić”.

— Jasnowidz powiedział mi jeszcze coś strasznego: Andrzej i Sławek byli związani! — dodaje Teresa Kulesza. — Wierzę mu, bo wcze-

śniej nic mu o tej sytuacji nie powiedziałam!

Dla potwierdzenia lub wykluczenia wersji sławnego jasnowidza, postanowiła zwrócić się jeszcze do wróżki. Z fotografiami oby synów pojechała do Warszawy. Opinia wróżki, na podstawie rozłożenia kart, brzmiała: pożar domu powstał od rozlania wewnątrz łatwopalnej substancji, a obaj bracia mieli związane ręce i nogi.

Po raz kolejny pojechała do prokuratury w Wysokim Mazowieckiem, aby po raz kolejny powiedzieć to, co kilka dni przed swoją śmiercią powiedział jej sąsiad.

— Przyszedł i mówi: „Drechy mnie sumienie, bo wtedy nie powiedziałem policji prawdy. W nocy z pożarem widziałem przed domem Andrzeja biały samochód. Zapisalem numery” —

wspomina Teresa Kulesza. — Odtąd znam je na pamięć.

Bezradna napisała do redakcji telewizyjnego programu kryminalnego „997”. W marcu 2004 roku otrzymała odpowiedź: „Nasza redakcja nie może podejmować żadnych czynności prawnych (...) Sprawy w programie publikujemy na prośbę policji i prokuratury. Radzimy ponownie zwrócić się do prokuratury o wznowienie postępowania”.

Zadzwoiła do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

— Powiedzieli, że nawet po długim czasie można sprawdzić, czy na zwłokach są ślady łatwopalnej cieczy — wspomina. Pojechaliśmy do prokuratury w Wysokiem, żeby domagać się ekshumacji. Ale nic z tego. Znowu usłyszeliśmy, że nie ma podstaw.

Napisali do Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku. Ta przesała ich pismo do Prokuratury Okręgowej w Łomży, skąd nadeszła odpowiedź: „Ponowna analiza akt sprawy doprowadziła do potwierdzenia ustaleń dokonanych pierwotnie w toku postępowania, a znajdujących swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia”.

Dziesiątego dnia członkostwa Polski w Unii Europejskiej Teresa Kulesza zwróciła się ze swoim problemem do Komisji Europejskiej. Wkrótce do Brukseli otrzymała pismo. „Państwa skarga była przedmiotem gruntownej analizy przez odpowiednie służby Komisji. Z przykrością muszę stwierdzić, iż Komisja Europejska może interweniować jedynie w przypadku naruszenia praw podstawowych w związku ze stosowaniem prawa wspólnotowego. W związku z faktem, iż przedstawiona w liście sytuacja faktyczna pozostaje w ramach kompetencji własnych każdego państwa członkowskiego, Komisja nie ma uprawnień, aby rozpatrzyć państwa skargę”, napisał Alain Brun, dyrektor Departamentu Prawa i Spraw Wewnętrznych.

Po domu Andrzeja, w którym spłonął z bratem Sławkiem, nie ma już śladu. Dzisiaj rosną w tym miejscu okazałe słoneczniki.

— Ale ja zawsze widzę walący się w ogień dach i nie dam odebrać sobie nadziei na wyjaśnienie tajemnicy śmierci moich synów — mówi Teresa Kulesza.

Na zdjęciu: Teresa Kulesza w miejscu domu śmierci swoich synów

BARTŁOMIEJ
SOSNOWSKI



kto, nie było odpowiedzi, więc nie otworzył.

— Od tamtej pory więcej nocnych gości już nie było, to i przestaliśmy o tym myśleć — wspomina Teresa Kulesza. — A tu nad nami wisiało takie straszne nieszczęście...

Był piątkowy wieczór, 20 września 2002 roku. Sławek i Józek, mieszkający z rodzicami, poszli do domu Andrzeja. Pogadali z bratem, bo w dzień zawsze brakowało na to czasu. Wzięli ze sobą „koktajl”. Józek wrócił około dwudziestej pierwszej; Sławek jeszcze został u brata.

— Około drugiej w nocy obudził mnie jakiś krzyk — płacze matka. — Ubrałam się i chciałam wyjść, a mąż, że to pewnie coś u sąsiadów. Położyłam się znowu, ale sen mnie nie brał. Po czwartej zbieram się doć krowy. A tu wpada sąsiad i krzyczy, że pali

Tak samo wyglądały stopy. Pierwsza myśl: gdyby bronił się przed ogniem, nie leżałby w takiej pozie!

Biegły stwierdził: przyczyną śmierci Andrzeja i Sławka była „niewydolność ośrodkowego układu nerwowego w następstwie ostrego zatrucia tlenkiem węgla”. Badania krwi wykazały, że bracia byli pod wpływem alkoholu: 1,7 prom.

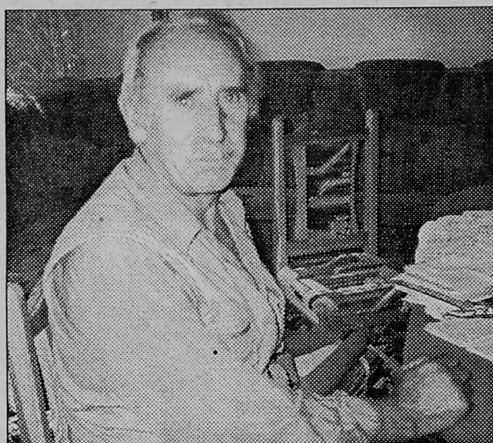
— Uczciwie powiedziałam w czasie przesłuchania, że synowie zebrali się we trzech i wypili koktajl. Obeszłam się prawdą, a ona obróciła się przeciwko mnie! — mówi Teresa Kulesza. — Wniosek dla policjantów i prokuratora był z tego tylko jeden: popili się, zasnęli i spalili od papierosa. Innego wytłumaczenia nikt nie chce słuchać!

Miesiąc po tragedii Prokuratura Rejonowa w Wysokiem Mazowieckiem umorzyła dochodzenie.

**W sądach toczy się kilka procesów przeciwko mleczarskim fuzjom z Mlekpolem.
Z ich analizy nasuwa się jeden wniosek: sprawy silniejszego sądy załatwiają od ręki;
sprawy słabych zawieszają**

11

Mlekpól z Grajewa od 1995 roku przyłączył Spółdzielnie Mleczarskie w Elku, Kolnie, Mrągowie, Sejnach, Augustowie i Zambrowie. W czterech przypadkach wielu człon-



ków przyłączanych Spółdzielni zakwestionowało prawną stronę fuzji. Do sądów trafiły pozwy o unieważnienie uchwał połączeniowych i dotyczących majątku przejętych Spółdzielni. Dotąd nie zapadł ani jeden wyrok.

Walne Zebranie w Spółdzielni Kurpianka w Kolnie w roku 1999 podjęło uchwałę o połączeniu z Grajewem. Obrady były burzliwe, bo byli przeciwnicy fuzji. Do sądu w Łomży wpłynął pozew o unieważnienie uchwały połączeniowej. Wnoszący go spółdzielcy twierdzą, że na samym Walnym i już na etapie zebrania w grupach członkowskich naruszone zostało prawo spółdzielcze. Proces trwa ponad rok i skończył się... wycofaniem sprawy przez rolników. Mlekpól przejął majątek Kurpianki.

W październiku 2000 r. Mlekpól przejmuje majątek Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Mrągowie. Półtora roku wcześniej, w czerwcu 1999 r., Walne OSM Mrągowa uchwala, że połączenie nastąpi za niecałe dwa miesiące, 1 sierpnia. Rolnicy wycofują się z tej decyzji. Powstaje komitet protestacyjny, który zarzuca Zarządowi Spółdzielni „spisek” z Mlekpolem. Pozew do sądu w Olsztynie o unieważnienie uchwały połączeniowej wnosi przewodniczący Rady Nadzorczej, Eugeniusz Lenkiewicz. Z tzw. interwencją uboczną do tej sprawy przystąpiło 6 innych członków Spółdzielni. Sprawa toczy się jakiś czas, po czym sędzia zawiesza ją. Mija rok i przewodniczący, ku zaskoczeniu rolników... wycofuje powództwo. Krąży pogłoski, że Lenkiewicz został „urobiony” przez zwolenników fuzji. Sąd uznał, że pozwu nie ma,

choć pozostała „interwencja uboczna”. Rolnicy odwołują się od decyzji o umorzeniu postępowania, ale przegrywają we wszystkich instancjach. W trakcie trwania tej sprawy ten sam sąd w grudniu 1999 roku, a więc błyskawicznie, podkreślają rolnicy niezadowoleni z fuzji, orzeka nieważność uchwały „połączeniowej”, jaką Walne OSM Mrągowa podję-

ło we wrześniu 1999 r. Z pozwem o unieważnienie tej uchwały wystąpili z kolei dwie spółki rolnicze, sprzedające mleko do spółdzielni, które były zwolennikami fuzji z Mlekpolem. Zdaniem sądu, przy zwoływaniu Walnego we wrześniu, nie zachowano wymogów prawa spółdzielczego, gdyż nie odbyły się zebrania w grupach członkowskich. Podobny zarzut wysunął wcześniej Eugeniusz Lenkiewicz przy zaskarżeniu uchwały „połączeniowej” Walnego z czerwca 1999 r., ale w tym przypadku sądowi zabrakło roku na wydanie werdyktu.

Po wycofaniu pozwu o unieważnienie uchwały „połączeniowej” przez Lenkiewicza, prawnicy Mlek-

na pokrycie części strat. Z powodztwem o jej unieważnienie, jak również kilku innych uchwał, występują do sądu w Suwałkach byli członkowie OSM Mrągowa: Tadeusz Haponiak i Edward Bulak. Po roku sprawa zostaje... zawieszona przez sąd i taki stan trwa do dziś.

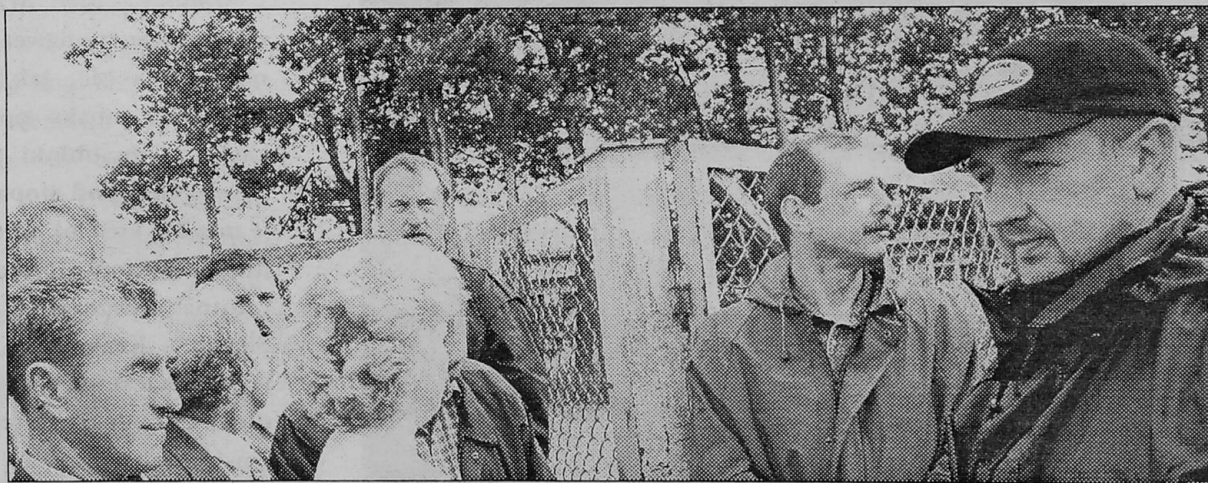
Listopad 2003 r. Członek Mlekpola i delegat na Walne z rejonu działania byłej OSM Mrągowa Bogusław Tabaka z Łęknicy w powie-

cie kętrzyńskim wnosi do sądu w Suwałkach pozew o uchylenie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Mlekpola z 11 października 2003 r. Zapadły wówczas decyzje o wchłonięciu przez Grajewo spółdzielni w Augustowie i Zambrowie. Rolnik uważa, że Mlekpól, liczący już przed tą decyzją ponad 9 tys. członków, nie jest w stanie zapewnić im efektywnego udziału w zarządzaniu Spółdzielnią. Przytacza własny przykład: 9 października 2003 r., a więc przed obradami Walnego, powiadomił pisemnie Spółdzielnię, że Walne zostało zwołane niezgodnie z prawem spółdzielczym i statutem, bowiem sprawy objęte porządkiem obrad nie zostały wcześniej rozpatrzone

gusław Tabaka od czerwca 2004 r. nie jest już członkiem Mlekpola. Został usunięty. Wniósł kolejną sprawę, o przywrócenie członkostwa.

29 czerwca 2004 r. Walne Mlekpola podejmuje uchwałę o przeznaczeniu udziałów członków przyłączonej od 1 listopada 2003 r. OSM Zambrów na pokrycie straty bilansowej w wysokości 22 mln zł, wykrytej w sprawozdawczości Zambrowa po przejęciu jego majątku. Rolnicy z rejonu Zambrowa tracą 19 mln zł funduszu udziałowego. Grupa rolników protestuje pod bramą budynku, gdzie odbywają się obrady. Wspomagają ich posłowie podlascy Andrzej Fedorowicz (LPR) i Wojciech Borzuchowski (PiS). Wstępu protestującym i innym członkom Mlekpola, którzy chcieli być na obradach, bronią uzbrojeni ochroniarze. Poseł Fedorowicz zwraca się do Prokuratora Okręgowego w Suwałkach z prośbą o wystąpienie z powództwem przeciwko Mlekpola i zaskarżenie podjętych na Walnym uchwał. Według posła, doszło do naruszenia praw spółdzielców, bo dużej grupie „przy pomocy sił policyjnych” uniemożliwiono wzięcie udziału w obradach. W odpowiedzi zastępca Prokuratora Okręgowego w Suwałkach Andrzej Tańcula informuje, że po przeprowadzeniu

dokończenie: str. 14



polu uzyskują w rejestrze sądowym OSM Mrągowa wpis uchwały „połączeniowej”. Od tego również odwołują się członkowie OSM Mrągowa, ale przegrywają. Dochodzi do zablokowania kont OSM Mrągowa w bankach i przejęcia majątku przez Mlekpól.

Kilka miesięcy później, w czerwcu 2001 roku, Walne Mlekpola zatwierdza bilans przyłączonej spółdzielni, w którym wykazano 11 mln zł strat. Podejmuje m.in. decyzję o zabranianiu członkom Mrągowa 6 mln zł funduszu udziałowego

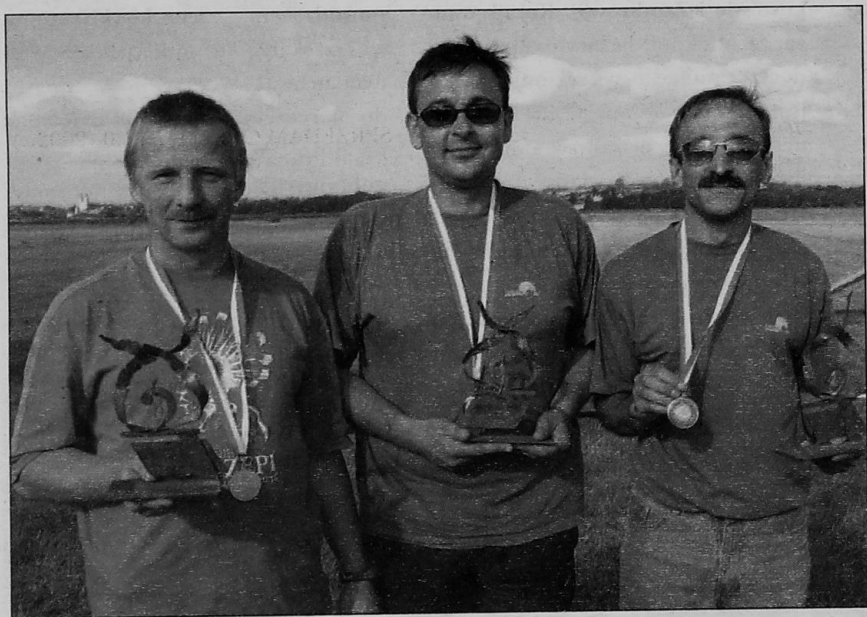
w grupach członkowskich na zebraniach rejonowych. Tym samym ogół członków pozbawiony został prawa do wykonywania uprawnień korporacyjnych, przysługujących spółdzielcom. Rolnik wnioskował, aby uchwał o przyłączeniu kolejnych spółdzielni nie podejmować, ale wniosek... nie dotarł do delegatów Walnego. Ponadto, według pozwu, statut Mlekpola uszczupla prawa majątkowe członków obu przejmowanych spółdzielni. Ta sprawa także jest obecnie zawieszona, tym razem „na zgodny wniosek obu stron”. Bo-

APTEKA
NA DWORNEJ

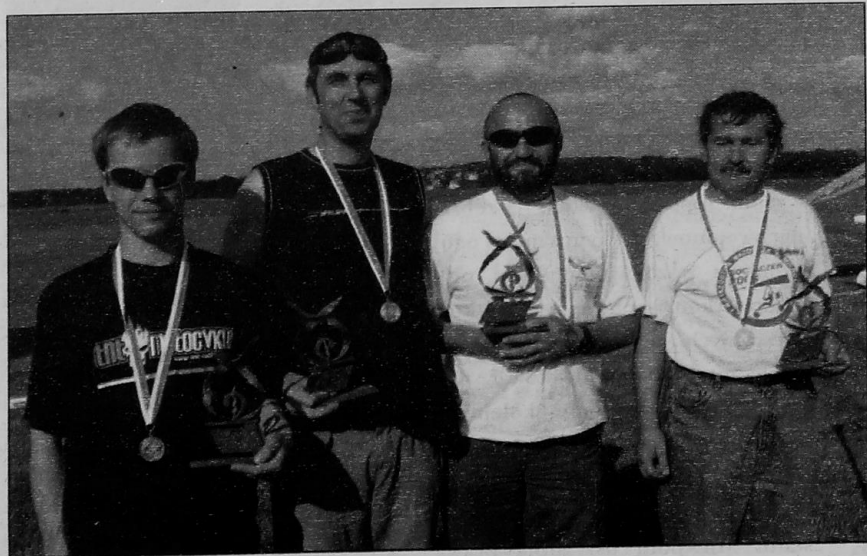
Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY





Najlepsi piloci paralotni: Maciej Zaczeniuk z Białegostoku (w środku), Krzysztof Kaczyński (mistrz Polski) z Warszawy i Robert Werenc z Warszawy



Najlepsi piloci motolotni: 1. Mieczysław Chromiński z Siedlec (drugi od lewej), 2. Artur Siwiński z Piaseczna, 3. Alek Dernbach z Warszawy i Edmund Górski z Sochaczewa

Czy w 2006 roku odbędzie w Łomży



Człowiek z obłoków

— Nogi mi drżą jak po cudownym chaniu - marketingu poważnej firmy, wysiadając motolotni

— Dopiero z góry widać, jak Łomża doskonała na miasto fachowym okiem patrzyłicja M Wojewódzkiego Biura Planowania Przemysłowego.

— Kupujemy motolotnię. Będę la — bako Kubrak, żona starosty łomżyńskiego.

— Mój chłopiec Adam cieszył się dziecko, kilogramem cukierków. Jaki on był śliwy. A Prosińska, która także fruwała.

Dopóki nie wzniesiesz się w chmury, nawet nie wyobrażasz sobie, jak to jest, gdy wiatr muska po policzkach... Gdy obłoki tuż nad głową. Gdy pod stopami twoje miasto, kościół, ulica, blok, dom... A piloci motolotni i paralotni (z Brzegu na Dolnym Śląsku, Krakowa, Warszawy, Sochaczewa, Suwałk, Siedlec, Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży), najlepsi z Polski, czołówka europejska i światowa, potrafili pokazać, co w lataniu jest najpiękniejsze. Bo chociaż wszystko działo się czasie VI Mikrołotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego pod patronatem Zbigniewa Krzywickiego, przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego, Jerzego Brzezińskiego, prezydenta Łomży, i Wojciecha Kubraka, starosty łomżyńskiego,

nie tylko wyniki były najwyższemu Żul niejsze. W obłoki wzniosła Mi się, wielu po raz pierwszy, pujeżdżani nad stu naszych Czytelników nie kłoda

Łomży i Podlaskiego. piosenki „Niesamowite”, podziwiał pachy z pilotów publiczność. Bo trdował też no sobie wyobrazić, jak mośród wie przelecieć motolotnią o nident Jerz pięćości skrzydeł 10,5 m siedmion bramkę, która ma 10 m kowy. Zg rokości. Artur Siwiński z mieszkani Piaseczna, były wicemistrz Eu strzostw py, aktualny mistrz Polski, wanie, z Parku im Gedrowie kazał, że można!

Jak można, po wylądowaniu w konkurencji silnika na 250 metrach, p w imię „silnym, zmieniającym się w A tu j trze, wylądować kołami nie społu r deck o szerokości 1 m? Miespołu r na! Pokazali to Alek De aureata aradowe bach z Warszawy, były w Muzykują mistrz świata, i Mieczysław e współ Chromiński z Siedlec.

Z obłoków co chwile ścia niebna a ła na ziemię dobra zabawa

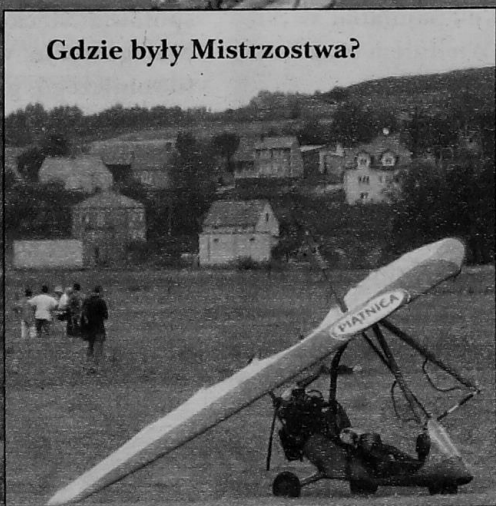


odbędę w Łomży Mistrzostwa Europy?

13



Gdzie były Mistrzostwa?



udownym chaniu — żartowała pani Małgosia, szef
vysiadaj motolotni.

ak Łomża doskonale zaprojektowana — z motolotni
patrzylicja Mieszkowska, zastępca dyrektora
ania Przenego.

Będę la — bakcyła chwyciła w obłokach Bożena
skiego.

eszył się dziecko, które nagle zostało obdarowane
on był eśliwy. A jak ja! — opowiadała Magda
a.

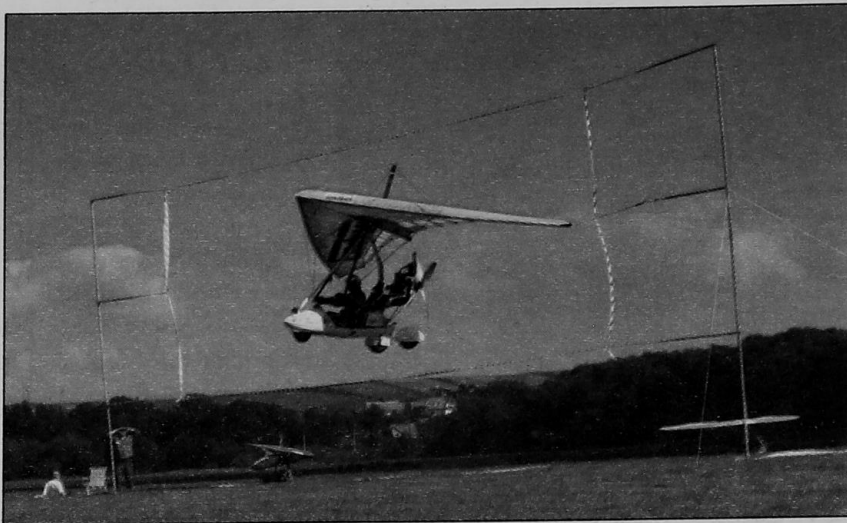
i były najwstynu Żubra (głównego spon-
łoki wzniosora Mistrzostw): niełatwe
pierwszy, pujężdżanie „zwierza”, rzuca-
Czytelników nie kłoda, wspólne śpiewanie,
kiego. piosenki na życzenie. I... za-
e”, podziw pachy z grilla. „Żubr” ufun-
ność. Bo trdował też Łomży drzewo. Spo-
zić, jak mośród wielu gatunków, prezy-
motnią o dent Jerzy Brzeziński wybrał
10,5 m siedmiometrowy dąb szypuł-
ma 10 m kowy. Zgodnie z życzeniem
Siwiński z mieszkanców, bo w czasie Mi-
cemistrz Eu strzostw odbywało się gło-
strz Polski, wanie, zostanie zasadzony w
Parku im. Jakuba Wagi. Jan
Gedrowicz z Łomży nadał mu
w konkursie na nazwę) pięk-
ne imię „Klejnot puszczy”.
A tu jeszcze w tle koncert
zespołu rodzeństwa Lewiarzy,
aureata Grand Prix Między-
narodowego Festiwalu Rodzin
Muzykujących; jakże wspania-
e współgrały dźwięki skrzy-
niec Adelki Lewiarz z pod-
iebną arią silników pod ob-

łokami... A tu jeszcze dźwię-
ki zespołu Grzegorza Narew-
skiego, że nogi same odrywa-
ły się od ziemi i... szły w tany.

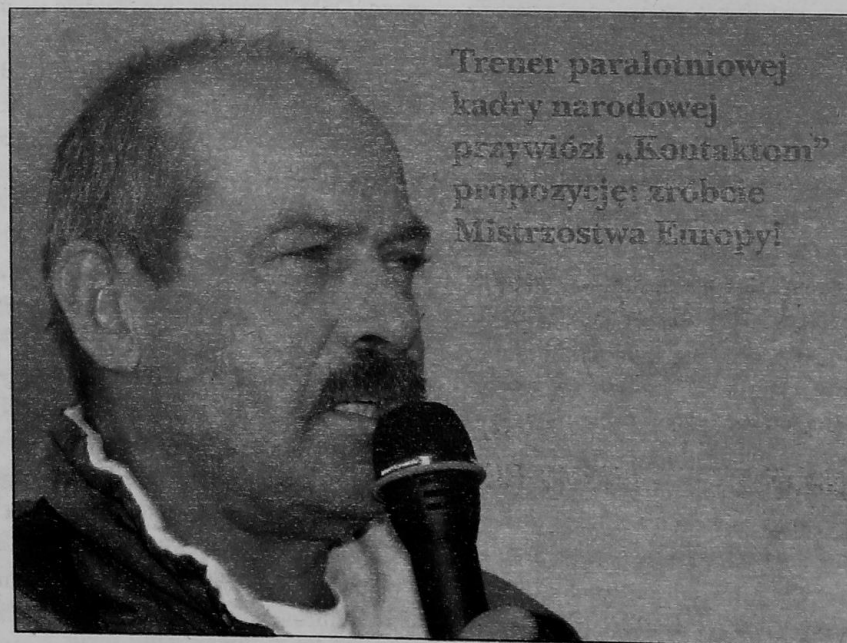
Dwudniowe zmagania za-
kończyły się wyłonieniem naj-
lepszych. Przy „Fanfarze mo-
tolotniowej”, specjalnie skom-
ponowanej przez Waldemara
Borusiewicza, kompozytora i
znakomitego trębacza z Łom-
ży (autora hejnału Łomży oraz
hejnału granego przy obrazie
Matki Boskiej Pięknej Miłości
w katedrze łomżyńskiej), pre-
zydent Jerzy Brzeziński, sta-
rosta Wojciech Kubrak i wójt
Piątnicy Edward Łada wręczy-
li pilotom zasłużone puchary
i medale.

MARIA TOCKA

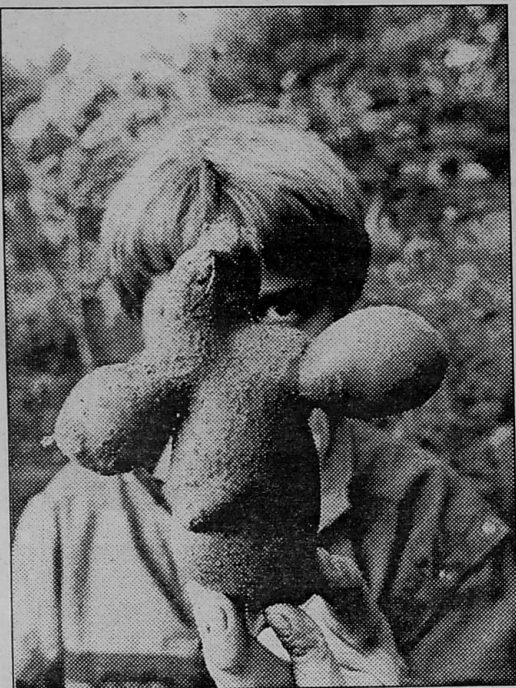
(Za tydzień: czy w 2006 r. w
Łomży odbędą się Mistrzostwa
Europy. A gdyby tak, dlaczego
„Kontakty” i TL „Cumulus” pod-
jęłyby się ich organizacji)



W rozegranej poza klasyfikacją Mistrzostw nowej, niezwykle wido-
wiskowej i trudnej konkurencji, polegającej na naprowadzeniu w
niskim locie motolotni na tarczę i oddanie „strzału paintballa”,
najlepszy był **Zbyszek Pieciak** z Łomży! I choć startował w zawo-
dach pierwszy raz, znakomicie radził sobie w celności lądowania.
O Zbyszku jeszcze usłyszymy!



Trener paralotniowej
kadry narodowej
prawywiózł „Kontaktem”
propozycję: zrobić
Mistrzostwa Europy!



Ziemniak król

Na tradycyjne „Kartofflisko” zapraszają do ośrodka sportowo-rekreacyjnego w Ptakach wójt gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Turośli (pow. kolneński) w niedzielę, 12 września, od 14.00 do 24.00. W programie: występy zespołów kurpiowskich ze Zbójnej, Nowej Rudy i Turośli, Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego z Lemana, dzie-

nym. Atrakcją tegorocznego „Kartoffliska” będzie także koncert zespołu cygańskiego „Hitanos” z Olsztyna.

„Kartofflisko” to również kiermasz sztuki ludowej, wesołe miasteczko dla dzieci, wyścig kolarski o puchar przewodniczącego Rady Gminy Turośl, ogniska z pieczonymi ziemniakami i cebulową wodą, stoiska z regionalnymi potrawami.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

cięcych zespołów muzycznych z GOK w Turośli, zespołu rockowego „Ameryka” z Pisz, Kabaretu „Dziura” z Bukowca Górnego, zespołu „Power Dance” z Kolna (poprowadzi też zabawę pod gwiazdami), konkursy i zabawy „ziemniaczane” i po raz pierwszy konkurs na największy przyniesiony ze sobą ziemniak (nagrodą jest radiomagnetofon z odtwarzaczem cd). Okaz należy zgłosić do 15.30 w biurze organizacyj-

Dożynki

Dożynki diecezjalne odbędą się w najbliższą niedzielę, 12 września, przy kościele pw. Imienia Najświętszej Marii Panny w Szczuczynie.

Uroczystość zbiega się z rocznicą wzniesienia w 1704 r. kościoła, klasztoru i kolegium przez Stanisława Antoniego Szczukę z fundacji Jana Sobieskiego na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem oraz Dniami Szczuczyna.

W samo południe na placu przed kościołem zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica, a

ks. biskup Stanisław Stefanek odprawi nabożeństwo dziękczynne za tegoroczne plony.

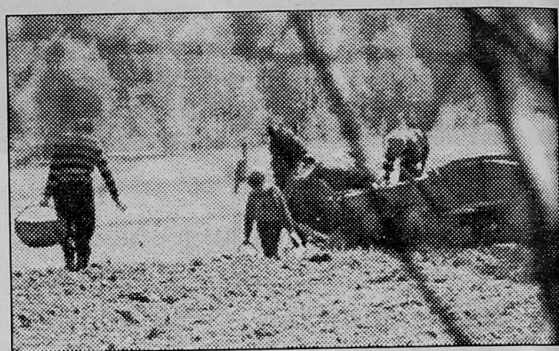
W programie uroczystości: uhonorowanie najlepszych rolników, konkurs na wieńce dożynkowe, występ orkiestry dętej OSP, obchodzącego dziesięciolecie zespołu ludowego „Szczuczyniacy” i zespołów z Nieckowa, Grajewa i Białegostoku; wystawa sprzętu rolniczego, prezentacja plodów rolnych i twórczości ludowej. Gwiazdą wieczoru będzie „Don Vasyl”.

Wykopki pod wiatrakiem

Na „Wykopki pod wiatrakiem” w Drewnowie zapraszają w niedzielę, 12 września od 9.00

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach oraz Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Będą wystawy, kiermasze, konkursy, muzyka, widowisko folklorystyczne „Kopanie kartofli”, występy zespołów ludowych i zabawa taneczna.



dokończenie ze str. 11

postępowania wyjaśniającego, „nie uznała za zasadne skierowanie w tej mierze powództwa do sądu”. Uchwały podjęto „w odpowiedniej formie i trybie” i nie są niezgodne z przepisami prawa spółdzielczego. Prokurator stwierdził, że „Zebranie Przedstawicieli stanowi niewątpliwie wyłom w zasadzie demokracji bezpośredniej, obowiązującej w spółdzielniach, lecz przy tak dużej liczbie członków, jaka istnieje w SM Mlekpól (ponad 15 tys.) jest jedyną możliwą w obecnym stanie prawnym formą współdecydowania i wpływu członków na najważniejsze sprawy spółdzielni. Ogranicza możliwość głosowania każdego z nich osobiście, lecz pozwala wyrazić jego wolę za pośrednictwem wybranego przedstawiciela... Sam fakt nieuczestniczenia członków spółdzielni — innych niż przedstawiciele — w obradach Zebrania Przedstawicieli nie miał wpływu na treść podjętych uchwał i nie może stanowić podstawy ich uchylecia...” Reasumując: wszystko, według prokuratury, odbyło się zgodnie z prawem. Tym samym jednak prokurator Andrzej Tańcula potwierdził... zarzut spółdzielcy OSM Mragowo Bogusława Tabaki z Łęknicy z 11 października 2003 r., iż dalsze przejmowanie przez SM Mlekpól spółdzielni (liczyła wówczas 9 tys. spółdzielców) spowoduje, że Mlekpól nie będzie w sta-

nie zapewnić większej ich liczbie rzeczywistego udziału w zarządzaniu.

Z powództwem cywilnym o uchylenie uchwały Walnego z 29 czerwca 2004, dotyczącej odebrania udziałów członkowskich, wystąpiło w sierpniu do sądu w Suwałkach dwóch członków byłej OSM Zambrów: Bogdan Han z gminy Andrzejewo i Andrzej Długoborski z gminy Kołaki Kościelne. Stwierdza-

Zawieszone racje

ją, że Mlekpól naruszył prawo, podejmując uchwałę o pokryciu straty, bo potraktował OSM Zambrów i jej członków „oddzielnie”, podczas gdy w świetle prawa spółdzielczego OSM Zambrów nie istnieje już od listopada 2003 r. Jej członkowie stali się członkami Mlekpolu, a majątek z wszelkimi aktywami i pasywami, majątkiem Mlekpolu. Sąd... nie rozpoczął jeszcze rozpatrywania tych spraw.

Generalnie rolnikom chodzi o to, żeby wszystko odbyło się praworządnie. Żeby połączenie było zgodne z prawem spółdzielczym, a członkowie wiedzieli, z kim się łączą i dlaczego. A więc chcą mieć pełną wiedzę o kondycji i swojej spółdzielni, i spółdzielni przejmującej. Tak się nie stało i w przypadku i Mragowa, i Zambrowa. Na procesie Mragowa okazało się, że nie było proto-

kolów zebrań grup członkowskich, na których powinny zostać omówione te sprawy. W Zambrowie po kilku miesiącach członkowie spółdzielni dowiedzieli się, że były Zarząd ich spółdzielni ukrył 22 mln zł strat — mówi Henryk Nowak, prawnik z Białegostoku, reprezentujący w sądzie spółdzielców byłej OSM Mragowo.

Inna prawidłowość to długotrwałość postępowania sądowych w spra-

wach o unieważnienie decyzji „połączeniowych” lub uchwał dotyczących przejmowanych spółdzielni. Bierze się stąd, że w procesach cywilnych to strony muszą być aktywne w udowadnianiu swych racji. Rolnicy występują do sądów w pojedynkę. Pokrywają koszty procesów z własnej kieszeni i nie stać ich na prawników. Przedłużający się proces staje się w pewnym momencie ich zmorem i sprawa jest wycofywana.

— Rolnicy stracili kontrolę nad spółdzielczą samorządnością. Członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej danej spółdzielni z reguły „urabiają” sobie grupę delegatów na Walne, od której zależą decyzje. Udowodnienie tego, przy rozproszeniu „dołów członkowskich”, a także, nierzadko, w sądach tam występujących, jest praktycznie niemożliwe. Tym bardziej że po połączeniu z reguły w przyłączonej spółdzielni wzrasta cena skupowanego

mleka. To doskonałe warunki do nadużywania supremacji nad członkami przejmowanych spółdzielni przez takiego kolosa, jak Mlekpól — uważa inny prawnik, śledzący to, co dzieje się wokół spółdzielczych fuzji.

Wnoszący pozwy do sądów rolnicy upominają się o „prawdziwą spółdzielczość”, której istotą jest grupa członków, wzajemnie się znających, kontrolujących się nawzajem, dopingujących do pracy i korzystających na równych prawach z wypracowanego majątku. Ale taka spółdzielczość skończyła się w Polsce już dawno. Jedni twierdzą, że jeszcze przed wojną, a drudzy, że w latach siedemdziesiątych. Czy symbolem współczesnej spółdzielczości będzie uzbrojony ochroniarz, broniący dostępu tysiącom członków do wyselekcjonowanej niewielkiej „grupy decyzyjnej”?

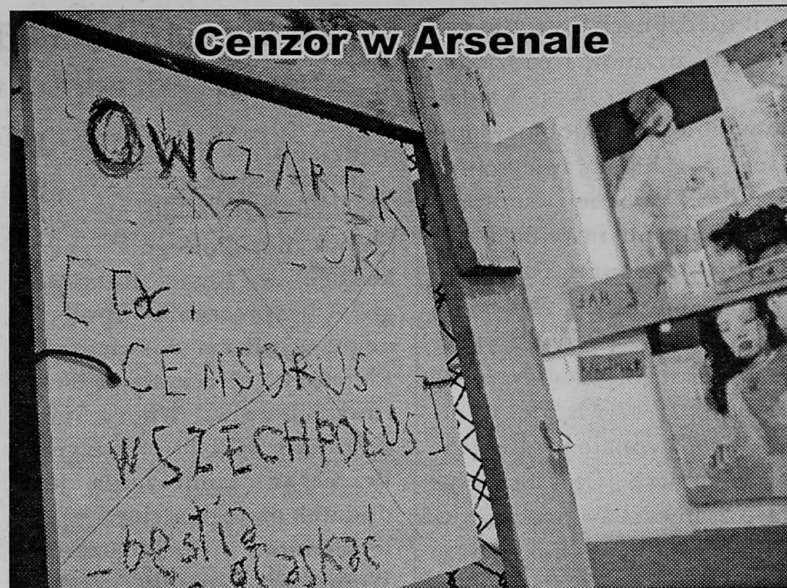
MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach (str. 11): Bogusław Tabaka z Łęknicy (powiat kętrzyński), do niedawna delegat na Walne Mlekpolu, twierdzi, że delegaci wiedzą o Spółdzielni tyle, ile informacji uzna za stosowne przekazać im Zarząd i Rada Nadzorcza; czy ochroniarze, broniący dostępu członkom Spółdzielni do podejmujących decyzje delegatów, staną się symbolem Mlekpolu?



W Galerii Arsenał w Białymstoku wystawiane są prace studentów i absolwentów Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Jedną z prac przedstawia otwartą klatkę z tabliczką. Napis na tabliczce informuje, że w klatce znajdował się owczarek Dozór o imieniu Censorus Wszechpolus. Autor pracy Radosław Szlag w ten sposób nawiązał do głośnego skandalu z ubiegłego roku, związanego ze zdjęciem wystawy „Pies w sztuce polskiej” (powodem była obraza uczuć religijnych radnej Beaty Antypiuk z Ligi Polskich Rodzin).

Obecna wystawa, a szczególnie ta jedna praca, bardzo zbulwersowała posła Andrzeja Fedorowicza z LPR. Zaalarmowany przez radną Beatę Antypiuk (LPR), odwiedził galerię w towarzystwie se-



natora Jana Szafranca i długopisem skreślił słowa „Censorus Wszechpolus”. Poseł tłumaczył, iż to określenie ubliża Młodzieży Wszechpolskiej i idei wszech-

polskości, a galeria „uskutecznia zboczone pomysły za pieniądze podatnika”. Działacze LPR zwrócili się do prezydenta Białegostoku Ryszarda Tura, aby zareagował „na bezecności prezentowane w galerii”.

Komisarz Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji, potwierdził, iż policja została powiadomiona o popełnieniu przestępstwa, polegającego na zniszczeniu pracy.

Na zdjęciu: „artystyczny” wy czyn posła Andrzeja Fedorowicza.

Niepospolite Artystów Poruszenie

Niepospolitym Artystów Poruszeniem po raz drugi rozpoczęli nowy sezon artystyczny białostoccy aktorzy, literaci, plastycy i przedstawiciele innych środowisk twórczych. Gośćmi muzycznych imprez byli Tadeusz Woźniak, Mirosław Czyżykiewicz, Jacek Kleyff i Katarzyna Groniec. Szczególnie interesująco zapowiadają się najbliższe miesiące w białostockich teatrach.

W Dramatycznym już 18 września pierwsze premirowe przedstawienie „Sztuki” Yasminy Rezy w reżyserii Piotra Dąbrowskiego, a jeszcze przed końcem roku scena przygotuje spektakl według „Mistrza i Małgorzaty” Michała Bułhakowa.

Białostocki Teatr Lalek planuje również na jesień dwie premiery. „Brzdące” Wojciecha Szlachowskiego i „Sklep z zabawkami” Alexandru Popescu.

Emerycy w zakonie

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży organizuje pielgrzymkę do Zakonu Bonifratrów w Warszawie.

— To już nasz czwarty wyjazd w tym roku. Każdą wycieczkę wzbogacają akcenty religijne, zgodnie z życzeniami naszych członków. Tym razem będziemy zwiedzać stolicę i uczestniczyć w projekcji filmu w kinie trójwymiarowym — planuje Jan Lisiecki, prezes Zarządu Regionalnego PZERiI w Łomży.

Wycieczka do Warszawy planowana jest na 1 października. Chętni proszeni są o kontakt z

Biurem Związku (ul. Szosa Zambrowska 1/27, tel. 216 27 84).

Jeszcze w tym roku członkowie Związku wyjadą do Białowieży, odwiedzą Świętą Górę Grabarkę oraz Sanktuarium w Hodyszewie.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

O szybki rozwój kolejnictwa

Ks. prof. Witold Jemielity do bogatego dorobku dołożył nową pozycję: „Łomża w latach 1945-1999”. Autor ze skrucą wyznaje, że nie przedstawił wszystkich nurtów życia, co jest prawdą. Natomiast wyjątkowo dużo miejsca poświęcił planom rozwoju łomżyńskiego węzła kolejowego. Aż miło poczytać.

Już w styczniu 1946 roku nawiązano do przedwojennych planów budowy linii Łomża — Kolno — Dłutowo, czyli z wyjściem (wyjazdem) na Prusy Wschodnie. Co poniektórym marzyło się też połączenie Łomży z Grajewem (jeszcze nie łąciatym). Trzy lata później rajcy łomżyńscy domagali się jak najszybszego uruchomienia szlaku z Warszawy przez Łomżę do Pisz, na co władze wyższe już nawet zbierały pieniądze. Ten projekt odżył po 1958 roku z przedłużeniem torów aż do Węgorzewa. To jeszcze nie wszystko, bo już w czasie wojny, jak ustalił ks. prof. W. Jemielity, przygotowano tory wąskie od stacji kolejowej Śniadowo do Czyżewa. W 1946 roku zebrano również materiały do odtworzenia podobnego szlaku Łomża — Nowogród. „Spodziewano się też, że odbudowana linia kolejki od Ostrołki przez Myszyniec — Łyse będzie wkrótce doprowadzona do rzeki Narew (pod Nowogrodem).

Problem rodziło połączenie Łomży z Warszawą, bo z powodu długich postojów w Wyszowie, Ostrołęce i Śniadowie podróżni potrzebowali aż pięciu godzin, by przenieść się do stolicy. Zaczęła się więc gra o uruchomienie pociągu pośpiesznego, ale bez skutków. Nadzórne władze, nieczule na ambicje łomżan, zastaniały się brakiem taboru.

Z wielkich ambicji niewiele wyszło.

Zabrakło szczęścia, pieniędzy, znajomości? Może i zgody na miejscu, lepszego pomysłu, skutecznej propagandy? Bano się, że „leśni” będą raz po raz wykolejać pociągi, choć Niemców dawno już przegnali Sowieci? Tego autor nie ustalił, nawet w swej dobroci nie dodał, że Łomża koniec końców ostała się w ogóle bez kolei. No, to trzeba będzie rozpocząć prace nad budową lotniska w Czerwonym Borze i mieć nadzieję, że w Białymstoku w tej mierze władze miejskie nie dogadają się z wojewódzkimi.

ADAM DOBRŃSKI

PS Pecunia non olet, jak mawiali starożytni Rzymianie, więc jedy- nymi ilustracjami w tej książce są

butelki piwa (i browaru). Autorzy załączonej reklamy nie mają wątpliwości, że piwny „Rarytas z Łomży” staje się najlepszą wizytówką regionu...”. Szczęśliwy region!

Na zdjęciu: stacja kolejowa Łomża przed laty



DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

• Spider-man 2: 10 września (piątek), godz. 16.00; 11 września (sobota), godz. 13.45, 16.00; 12 września (niedziela), godz. 12.45, 15.00; 13-16 września (poniedziałek — czwartek), godz. 17.45.

• Troja: 10-11 września (piątek — sobota), godz. 20.00; 12 września (niedziela), godz. 17.15.

• Jak ugryźć 10 milionów 2: 10-11 września (piątek — sobota), godz. 18.15; 12 września (niedziela), godz. 20.00; 13-16 września (poniedziałek — czwartek), godz. 16.00;

• Dirty dancing 2: 13-16 września (poniedziałek — czwartek), godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY



ZA ŻYCZLIWOŚĆ I SZACUNEK

„Że mija? I cóż, że przemija?
Od tego chwila, by minęła,
Zaledwie moja, już niczyja,
Jak chmur znikome arcydzieła?
Chociaż się wszystko wiecznie
zmienia
I chwila chwili nie pamięta,
Zawsze w jeziorach na przemiany
Kapia się gwiazdy i dziewczęta”
L. Staff

Miałam zaszczyt 14 lat kierować Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie. Szkoła była dla mnie „środkiem świata”, terenem najważniejszych doświadczeń osobistych i życiowych. Był to czas wyjątkowej, ale satysfakcjonującej pracy. Czas odpowiedzialności za dorobek pokoleń nauczycieli, rodziców, uczniów oraz kilku dyrektorów i wicedyrektorów. Czas zmagania z przeciwnościami losu i przeszkodami, pokonywanymi przy pomocy sojuszników i przyjaciół. Czas kontaktów ze wspianymi ludźmi i wzruszeń w zetknięciu z żywą historią szkoły podczas oficjalnych i nieoficjalnych spotkań z jej absolwentami. Czas przyjaźni i niezapomnianych

chwil spędzonych w gronie nauczycieli, uczniów i rodziców. Czas doświadczeń i wiedzy zdobywanej przy pomocy mądrych i życzliwych zwierzchników. Czas owocnej współpracy z lokalnymi instytucjami i przedsiębiorstwami. Czas promocji Zambrowa w środowisku naukowym Uniwersytetu Warszawskiego. Czas tworzenia nowej rzeczywistości szkolnej pod patronatem samorządów lokalnych. Czas budowania tożsamości Gimnazjum w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie. Czas radości z nauczycielskiej pracy.

„Trudniej niżli z drzewa posągi, rzeźbić żywych ludzi”. To prawda. Ale prawdą jest też, że żaden inny zawód nie przynosi tak wielkiej satysfakcji i poczucia przydatności społecznej, nie dostarcza tylu wrażeń i radości, nie zmusza do dyscypliny wewnętrznej i ustawicznego doskonalenia się. Cieszę się, że mogłam przez 31 lat pracy zawodowej czerpać z tego źródła, które nigdy nie wysychało, bo była w nim młodzież, niezależnie od zajmowanego stanowiska, zawsze dla mnie najważniejsza.

W związku z tym, że 1 września 2004 roku przestałam pełnić funkcję dyrektora ZSO w Zambrowie, pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy wspierali mnie w pracy i przyczynili się do podtrzymania najlepszych tradycji szkoły.

Dziękuję za radość osobistych kontaktów z red. Gabrielą Szczęsną z tygodnika „Kontakty” i „Kontaktom” za promocję szkoły, życzliwość i szacunek dla nauczycielskiego trudu, nie przesłonięty dziennikarską pogonią za „nośnymi” informacjami.

Zyta Brysacz
Zambrow

Urzędnik na odległość orzekł, że są „niezdolni do samodzielnej egzystencji”

Starsi ludzie mogą być pozbawieni prawa do ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, wynika z doświadczeń Eleonory i Mieczysława Wnorowskich ze wsi Wnory Stare w gminie Kobylin Borzymy. Przyczyną zamieszania jest dodatek pielęgnacyjny.

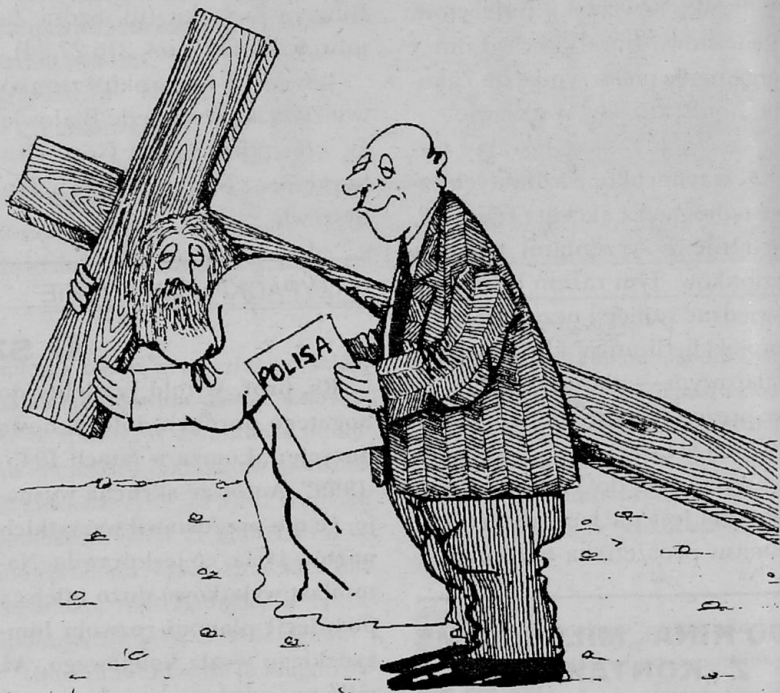
Eleonora i Mieczysław Wnorowscy, oboje urodzeni w roku 1924, są na rolniczej emeryturze. Od wielu lat ubezpieczali się też dobrowolnie w KRUS od chorób i wypadków.

— Byliśmy bardzo zasko-

kiem Mazowieckiem po ponownym rozpatrzeniu sprawy sama przywróciła im prawo do ubezpieczenia.

W nomenklaturze KRUS „niezdolność do samodzielnej egzystencji” to odpowiednik zusowskiej najwyższej grupy inwalidzkiej. Oznacza, że świadczeniobiorca wymaga opieki innych osób. Jest orzekana przez KRUS na wniosek zainteresowanego i upoważnia do otrzymywania tzw. dodatku pielęgnacyjnego do renty czy emerytury w wysokości ok. 140 zł. Podopieczni kasy z orzeczoną niezdolnością do samodzielnej egzy-

Jeszcze żyjemy!



czeniu, gdy KRUS poinformował nas, że od 1 lipca nie będzie nas już ubezpieczał, bo „nie jesteśmy zdolni do samodzielnej egzystencji”. Nie wiem dokładnie, co to znaczy. Czy to, że już nie żyjemy albo że nie powinniśmy już żyć? Skąd mieli takie wiadomości? Oboje żyjemy i to aktywnie. Ja zajmuję się domem, a mąż hoduje konie — Eleonora Wnorowska widzi w decyzji przejaw „dyskryminowania starości”.

Prawdopodobnie pogodziłby się z odmową ubezpieczenia, choć wydawała się im ona dziwna i krzywdząca. Przypadkiem opowiedzieli o tym, co ich spotkało, znajomemu prawnikowi, a ten poradził, by zaskarżyli decyzję KRUS do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Odwołanie nie dotarło do sądu, bo Placówka Terenowa KRUS w Wyso-

stencji tracą prawo do ubezpieczenia wypadkowego i chorobowego. Eleonora i Mieczysław Wnorowscy nie ubiegali się nigdy o takie orzeczenie i są dalecy od tego. Jednak otrzymują dodatek pielęgnacyjny, bo ustawowo należy się każdemu pobierającemu rentę lub emeryturę, kto ukończył 75. rok życia.

— To oczywisty błąd Placówki, który został naprawiony. Pochopnie wyciągnięto wniosek, że świadczeniobiorcy, pobierający dodatek pielęgnacyjny, mają orzeczoną niezdolność do samodzielnej egzystencji — przyznaje Andrzej Lutoński, zastępca dyrektora Oddziału KRUS w Zambrowie.

Ile podobnych decyzji trafiło do ludzi po 75. roku życia na wsi? Takich statystyk KRUS nie prowadzi. Są niezgodne z prawem i należy się od nich odwołać.

**My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy**

**96-21
218-10-26
0800-400-400**

**96 21
LONZA**

REKLAMA



KONTAKTY

DROHICZYN

• Umowę o współfinansowanie (w połowie) modernizacji ujęcia wody w Narojkach (wybudowanego w 1990 roku) podpisał samorząd z unijnym funduszem SAPARD. Tzw. zbiornik wyrównawczy na 1000 metrów sześciennych wody zapewni ciągłą jej dostawę, także podczas suszy. Z nowego ujęcia korzystać będą mieszkańcy 35 wsi gminy Drohiczyn i 12 w gminie Siemiatycze. Koszt: 1 milion 250 tysięcy złotych.

GRABOWO

• Dziesięciokilometrowym odcinkiem wodociągu popłynęła woda do gospodarstw we wsiach Łubiane, Żebry, Surały, Kownacin i Wojsławy. Na ukończeniu jest budowa kanalizacji w Grabowie.

• Przygotowywany jest kapitalny remont sali gimnastycznej. Gmina wysupłała 110 tys. złotych, z czego 40 proc. to dotacje Urzędu Marszałkowskiego.

GRAJEWO

• Kontrolę finansową z opracowaniem koncepcji restrukturyzacji Szpitala Ogólnego zleciło firmie audytorskiej starostwo powiatowe w Grajewie. Według szacunków, Szpital ma około 15 milionów złotych długów.

JAŚWIŁY

• Biebrza, bez względu na porę roku, zawsze jest piękna. „Zachęcam wszystkich, aby doświadczyli przyjemności spacerowania jej brzegiem”, mówi wójt gminy Jan Joka.

KLUKOWO

• Z zabytkowej, lecz będącej w fatalnym stanie przedwojennej siedziby z 1926 roku Urząd Gminy przeprowadził się do nowego, funkcjonalnego budynku. Zabytku nie da się już uratować, zostanie rozebrany. W „zwolnionym” miejscu powstanie rondo, które zastąpi niebezpieczne teraz skrzyżowanie. Rozebrana zostanie również znajdująca się w pobliżu siedziba byłego posterunku policji, przeniesionego do nowego budynku Urzędu Gminy.

KOLNO

• Ponad 6 000 osób uczestniczyło w zorganizowanym przez Kolneński Dom Kultury festynie „Pożegnanie Lata”. Dopisała pogoda. Był to drugi festyn, jaki odbył się w ostatnich dwóch tygodniach. Program prezentowały zespoły związane z agencją Art-Muz, gwiazdą wieczoru był czternastoosobowy zespół „Don Wasyl i cygańskie gwiazdy”. Były konkursy z nagrodami. Głównym sponsorem festynu był Browar Łomża, a patronat medialny sprawował tygodnik „Kontakty”.

• Po założeniu liczników w mieszkaniach zużycie wody w mieście spadło o 20 proc.

• Nowy rok szkolny pod okiem 52 nauczycieli rozpoczęło 699 gimnazjalistów w 26 oddziałach. Trwa wykańczanie segmentu „D” i wtedy wszyscy uczniowie będą uczyli się w nowym kompleksie (dotąd 14 oddziałów uczy się w budynku SP nr 1).

• Kolejny kredyt w wysokości 2 mln zł ma poręczyć Szpitalowi Ogólnemu Rada Powiatu Kolneńskiego. Przeznaczony będzie na



uregulowanie należności za leki, ciepło i wodę. Szpital zalega w ZUS i Urzędzie Skarbowym. Dzięki porozumieniu, podpisanemu z większością pracowników, nie ma egzekucji komorniczych.

• Burmistrz przyjmuje propozycję o udzielenie dotacji finansowej w 2005 roku przedmiotom należącym do sektora finansów publicznych, a prowadzących działalność statutową, związaną z realizacją zadań miasta. Oferty z różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego można składać w Urzędzie Miasta do 15 września.

KRYNKI

• Kruszyńniany, znana nie tylko w Podlaskiem wieś osadników tatarskich z zabytkowym meczetem, staje się miejscowością turystyczną. Przybywa miejsc noclegowych, a pobliski zalew przyciąga lubiących wylegiwanie się nad wodą i wędkarzy.

LEMAN

• Trwają poszukiwania źródeł wody. Gdyby okazało się, że jest dobrej jakości, będzie tu hydrofornia obsługująca okoliczne wsie. Woda dobrej jakości potrzebna jest właścicielom gospodarstw nastawionym na produkcję mleka. Gospodarstw takich w gminie jest bardzo wiele. Problemem w „wodociągowaniu” gminy może być kolonijna zabudowa większości wsi. Bez pomocy funduszy unijnych się nie obejdzie.

SOKOŁY

• Testowanie tzw. szerokopasmowego dostępu do Internetu zakończyli mieszkańcy gminy, którzy zdecydowali się na udział w programie realizowanym przez firmę telekomunikacyjną Szeptel z dofinansowaniem unijnym. Zainteresowani korzystaniem ze światowej

sieci, a według zapewnień władz gminy jest ich sporo, będą mogli to robić nadal, wybierając najkorzystniejszy dla siebie wariant. Szeptel zamierza usługę zaproponować także swoim abonentom w Łomży, Wysokiem Mazowieckiem i innych ośrodkach dawnego województwa łomżyńskiego.

SZCZUCZYN

• 12 września (niedziela) odbędzie się diecezjalne święto dziękczynienia za tegoroczne plony. To zarazem trzecie rocznica wybudowania kościoła, klasztoru i kolegium przez Stanisława Antoniego Szczukę z funduszy Jana Sobieskiego na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem. W dożynkach uczestniczyć będą delegacje poszczególnych parafii z całej diecezji z wieńcami i darami ołtarza. Na obrzeżach placu kościelnego przygotowana jest wystawa rolnicza. O 12.00 odprawiona będzie uroczysta Msza Święta przez ks. bp. Stanisława Stefankę.

ŚNIADOWO

• Najwięcej od wielu lat pieniędzy na remonty szkół przeznaczył w tym roku samorząd. Z około miliona złotych jedną czwartą udało się uzyskać z ministerstwa edukacji i programów pomocowych.

TUROŚL

• Turośl wzbogaciła się o punkt apteczny w byłym budynku Urzędu Gminy, gdzie mieści się też Zespół Obsługi Szkół i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Dotychczas, by wykupić lekarstwa, mieszkańcy gminy musieli jechać do Kolna lub Łysych, a nawet dalej.

• Absolwentka Politechniki Białostockiej Małgorzata Witocka z Turośli wykonała malowidła na ścianach swojej dawnej szkoły. Dekorowanie malowidłami było ostatnim etapem rozłożonego na lata generalnego re-

montu. Szkoła ma nowy dach, okna, odnowione sale dydaktyczne, bibliotekę, łazienki, zaplecze kuchenne. Z nową siedzibą Gimnazjum tworzą najładniejszy kompleks w osadzie.

WYKOWO

• W pobliżu wsi odsłonięty został pamiątkowy kamień, poświęcony żołnierzom AK-NSZ-WIN, którzy zginęli w walce z komunistyczną władzą: Heronima Rogińskiego „Roga”, Kazimierza Lenkiewicza „Warmiaka”, Bogdana Śleszyńskiego „Łosia”. Uroczystość zorganizował Społeczny Komitet Pamięci działający przy Muzeum Ziemi Pińskiej.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Sąd Rejonowy po raz kolejny odroczył wydanie orzeczenia w sprawie grupy rolników, oskarżonych o nielegalne korzystanie przed kilku laty z tzw. bonów paliwowych. Ta forma pomocy państwa przysługiwała właścicielom gospodarstw, posiadającym własne ciągniki. W rejonie Ciechanowca doszło do masowego nadużywania zapisów ustawy. Śledztwo wykazało, że boni otrzymało około 70 nieuprawnionych. Znalazł się wśród nich nawet ksiądz jednej z podciechanowieckich parafii. Większość oskarżonych skorzystała z procedury dobrowolnego poddania się karze i poza niewielkimi grzywnami, musi jedynie zwrócić równowartość bonów. Dziewięciu (w tym kapłan) nie przyznaje się do winy, uznając, że to wina urzędników gminnych, którzy niewłaściwie wykonywali swoje obowiązki. Sąd odroczył wydanie w ich sprawach orzeczeń, uznając za konieczne przesłuchanie kolejnych świadków.

ZAMBRÓW

• Władze powiatu zambrowskiego wystąpiły do wojewódzkiego inspektora budowlanego, aby wstrzymał wydanie pozwolenia na użytkowanie budowanego pawilonu jednej z dużych sieci handlowych. Powodem zabiegów starosty jest sytuacja na skrzyżowaniu w pobliżu przyszłego sklepu: do ulicy Białostockiej (czyli miejskiego odcinka krajowej drogi Warszawa — Białystok) dochodzą dwie ulice, będące formalnie drogami powiatowymi. Ruch jest tam bardzo utrudniony bez dodatkowego strumienia pojazdów klientów i zaopatrzenia pawilonu handlowego. Inwestor miał z administracją drogową sfinansować przebudowę skrzyżowania, poprawiając warunki bezpieczeństwa jazdy i ruchu pieszych, ale ostatecznie do porozumienia nie doszło.



Papieski rejs

W minione wakacje aż 47 tys. urlopowiczów skorzystało z rejsów Żeglugi Augustowskiej. Największym powodzeniem cieszył się tzw. rejs papieski, wiodący z portu w Augustowie rzeką Netą, jeziorem Necko, rzeką Rospudą, jeziorami Białym i Studzienicznym do pomnika papieża w Studzienicznej i z powrotem.

Żegluga proponowała specjalną pływającą platformę, tzw. bezludną wyspę, z której mogli skorzystać poszukujący ciszy i izolacji. W realizacji tego ciekawego pomysłu przeszkodziła niepewna pogoda.

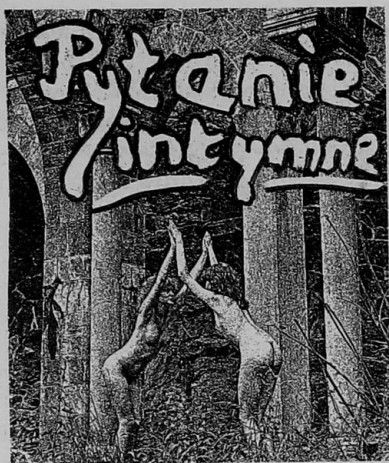
Choć dyrekcja ŻA nie narzeka na tegoroczną frekwencję, to jednak nie do pobicia jest ciągle rekordowy sezon 1999 roku, kiedy w czerwcu popłynął ojciec święty Jan Paweł II, a potem w ślad za nim 65 tys. osób.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY





Od czterech lat jestem żonaty. Ostatnio żona spotkała się ze swoimi koleżankami ze studiów. Wspominały różne sytuacje, wypadki, wyjazdy i dawne studenckie miłości. Wiem, że nie byłem dla żony tym pierwszym, że przeżyła wcześniej wielką miłość. Nie uczestniczyłem w „babskim” spotkaniu, ale jakoś pokójczyłem niektóre fakty, niektóre fragmenty rozmów i coś się ze mną stało. Gdy jesteśmy razem, przypomina mi się tamta rozmowa i wyobrażam sobie żonę w łóżku z jej byłym chłopcem, w jego objęciach. To działa na mnie jak najlepszy hamulec. Tracę ochotę na seks, mija podniecenie. Im żona bardziej zabiega, tym mam na to mniejszą ochotę. Wcześniej tak nie było. Jak uwolnić się od tych obrazów, czy powinienem zgłosić się do jakiegoś lekarza?

Robert

Obrazy, powracające wyobrażenia, które hamują pożądanie, to jakby odwrócenie erotycznych fantazji. W trakcie erotycznego fantazjowania, które pobudza, szczególnie mężczyźni odtwarzają jakieś porywające momenty. Wyobrażają sobie niecodzienne sytuacje, w których mogłoby dojść do zbliżenia, wszystko przeżywają w szczegółach ze zdwojoną siłą i jakby w wielkim powiększeniu albo nawet trójwymiarze.

Fantazje antyerotyczne działają podobnie jak erotyczne. Przychochodzą i odchodzą zupełnie nie wiadomo kiedy, nieoczekiwanie. Burzą dotychczasową harmonię, niszczą pożądanie, rodzą niepokój. Tak już jest, że czasami jakaś niewinna rozmowa, scena w filmie albo jakieś zdjęcie zrodzą skojarzenia, od których nie można się uwolnić. Jest tak dlatego, że trudno oddzielić w związku przeżywanie rozkoszy od reszty codziennego życia. Każdy ma pamięć, psychikę, przeżywa i czuje. Nie można często wracać myślą do tych natrętnych obrazów, bo wówczas to, co się wydaje, przyjmuje się za pewnik, że tak było rzeczywiście.

Rozmowa z żoną powinna rozwiązać niepokój. Pomocy lekarza należy szukać wówczas, gdy antyerotyczne myśli pojawiają się tak często, że uniemożliwiają współżycie.



LEKARZ DOMOWY

Często rano dokucza mi kaszel. Nie wiem, czy to jakaś choroba, bo w dzień wszystko mija. Jednak następnego ranka znów się pojawia. Czy powinienem zgłosić się do lekarza? Dodaję, że choć w pracy i w domu mam towarzystwo palące, sama nigdy nie paliłam papierosów ani nie palę teraz.

Teresa

Porannego kaszlu nie można bagatelizować, bo może być objawem przewlekłej choroby płuc. Najpierw jest tylko kaszel, a później, gdy choroba się rozwija, duszności, osłabienie, kłopoty z oddychaniem w czasie snu i kaszel już

nie tylko rano, ale w ciągu całego dnia. U chorych dość często pojawia się zakażenie górnych dróg oddechowych.

Główną przyczyną choroby jest wdychanie dymu papierosowego. Dla chorego to żadne usprawiedliwienie jeśli sam nie pali, a często przebywa w towarzystwie osób palących i tak samo jak one wdycha dym. Jest biernym palaczem. Dym niszczy włókna sprężyste znajdujące się w płucach, a to powoduje rozedmę i przerost gruczołów śluzowych oskrzeli.

Choroba przez dłuższy czas rozwija się bezobjawowo, dlate-

go trudno ją wykryć odpowiednio wcześniej. Pierwsze objawy też nie ułatwiają diagnozy, bo są podobne i często mylone z astmą.

W pani przypadku należy powiedzieć o swoim porannym kaszlu lekarzowi i poprosić o skierowanie na specjalistyczne badanie zwane spirometrią. Badanie polega na sprawdzeniu pojemności płuc. Wykonuje się je przy pomocy specjalnego urządzenia. Badanie nic nie boli, nie trzeba się do niego specjalnie przygotowywać. Leczenie polega na zahamowaniu choroby, lekarz zaleci odpowiednie leki rozszerzające oskrzela oraz rehabilitację oddechową (wykonywanie specjalnych ćwiczeń oddechowych).



POD PARAGRAFEM

Syn dostał się na studia i od października będzie mieszkał w Toruniu. Jego znajomi nie szukają miejsca w akademiku, tylko wynajmują mieszkanie. On także przysmyka się do tego i szuka sobie coś odpowiedniego. Co powinniśmy napisać w umowie, aby nie wpaść w jakieś tarapaty?

Renata

Umowa nie musi być wcale spisana, może być zawarta ustnie i też będzie ważna. Jednak w przypadku jakichś niedomówień umowa na piśmie jest zawsze dowodem.

W umowie należy dokładnie określić, kto najmuje mieszkanie, na jak długi okres i w jakim celu. Czy będzie tam mieszkał, czy może prowadził działalność gospodarczą (to trzeba dokładnie napisać). Trzeba także określić wysokość czynszu, formę, w jakiej będzie przekazywany (przelewem na konto bankowe, przekazem pocztowym czy osobiście). Także określić datę jej uiszczenia.

Jeśli właściciel zdecyduje, że najmuje sam będzie płacił za

wodę, prąd, gaz, wówczas należy spisać stan liczników i również określić sposób zapłaty.

Jeśli w mieszkaniu wystąpi awaria przykładowo rury, taka naprawa należy do właściciela. Ale przepalona żarówka czy ułamana klamka jest sprawą najemcy.

Jeśli właściciel pozostawia do użytkowania sprzęt gospodarstwa domowego i meble, najemca musi zadbać o to, aby ich nie zniszczyć. To też można ująć w umowie.

Umowa powinna określać możliwość jej wypowiedzenia przez strony.



POZNAJMY SIĘ

Miła, zadbana (56/163), kulturalna wdowa, emerytka z poczuciem humoru pozna Pana w odpowiednim wieku bez nałogów. Jeżeli szukasz drugiej połowy i nie chcesz już dłużej pozostawać sam, odezwij się. Jestem gotowa zmienić miejsce zamieszkania.

Anita

z Podlaskiego

Wysoki, przystojny szatyn (27/180) ze średnim wykształceniem i własnym mieszkaniem pozna Panią, której do szczęścia brakuje partnera o romantycznej duszy. Cenię uczciwość, lojalność i szczerść. Do tych cech mogę dołączyć opiekuńczość, wyrozumiałość i coś jeszcze, co na razie niech pozostanie tajemnicą... Pragnę założyć szczęśliwą rodzinę. Foto (do zwrotu) mile widziane.

Sebastian

Czy jak ja tęsknisz za kimś miłym i dobrym? Kimś, kto by cię pokochał, dla kogo byłbyś najważniejszy w życiu? Jeżeli cenisz uczciwość, wyrozumiałość i tolerancję, masz nie więcej niż 25 lat, napisz do mnie. Jestem samotna, bez nałogów, kocham przyrodę, podróże, książki i muzykę. Przyślij swoje zdjęcie.

Dorota

Kawaler (27/172) o wysportowanej sylwetce. Wykształcenie zawodowe. Cenię uczciwość, zaufanie i odrobinę tolerancji. Ważne też jest poczucie humoru. Jaki nudny byłby świat wśród samych poważnych smutasów! Pragnę poznać dziewczynę, która czuje się samotna i zagubiona. Może być z dzieckiem. Proszę o listy ze zdjęciem (zrewanżuję się tym samym), odpowiem na nie w pierwszej kolejności. Gwarantuję zwrot.

Szatyn

Pochodzę z Pomorza, przypadkowo wpadły mi w ręce „Kontakty”. Postanowiłem więc przez nie poszukać ukochanej kobiety, Pani do lat 33 (może być z dzieckiem), samotnej jak ja. Nie szukam przygód ani romansów, poważnie myślę o życiu i założeniu rodziny.

Jestem brunetem (30/178), urodzonym pod znakiem Panny. Mam romantyczną naturę, nie lubię alkoholu, awantur i ostrych dyskotek. Chcę kochać i być kochanym. Napisz, zdjęcie mile widziane. Czekam na Ciebie...

Leszek

Jestem dojrzałym (50 lat), wysokim mężczyzną bez nałogów i wciąż szukam... Mam dom, samochód, wojskową emeryturę, byłem bowiem zawodowym chorążym. Chwilowo znajduję się w odosobnieniu. Napisz, proszę.

Krzysztof

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Traktorzysta nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na drodze Koszarówka – Ruda (gm. Grajewo) i skręcając w lewo, zderzył się z jadącym z przeciwka fordem. Sprawca wypadku i kierująca samochodem doznali ogólnych potłuczeń.

• Urodzinowe przyjęcie w środku nocy, odbywające się w jednym z mieszkań przy ul. Sucharskiego w Augustowie, zakończyło dobijanie się do drzwi byłego konkubenta gosподyni. Ostatecznie wtargnął siłą. Doszło do szamotaniny z biesiadnikami. W pewnej chwili nieproszonego gość pchnął jednego z mężczyzn nożem.

• Ciężkich obrażeń ciała doznała młoda (19 lat) kobieta, kierująca nissanem na drodze Raczek – Cimocho (pow. suwalski). Na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na lewe pobocze i uderzyła w drzewo.

• Łaciata jałówka i łaciata koza przepadły z pastwiska w pobliżu Podwysokiego Jeleniewskiego (gm. Jeleniewo, pow. suwalski). Straty 800 złotych.

• Zwłoki mieszkanki (53 lata) pobliskiej wsi znalezione zostały w zwirowni obok Zielonego Kamulskiego (gm. Suwałki). Poszukiwana była jako zaginiona. Policjanci zatrzymali młodego (26 lat) mieszkańca tej samej wsi, podejrzanego o związek z tragedią.

Śmierć w wodzie

• Zwłoki młodego mężczyzny zauważyli w jeziorze Dąbrówka spacerujący jego brzegiem mieszkańcy Dąbrówki (gm. Suwałki). Na pomoście pozostały akcesoria wędkarskie i rower. Policjanci wyjaśniają okoliczności tragedii.

Śmierć na drodze

• Śmierć na miejscu poniosła pasażerka (22 lata) opla na drodze Wicenta – Czerwone (gm. Kolno). Kierujący oplem z nie ustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę i uderzył w drzewo. Doznał ciężkich obrażeń ciała. Do szpitala przewieziono także troje innych pasażerów.

• Śmierć na miejscu poniosł pieszy (20 lat) na drodze Wygoda – Łomża. Gdy przechodził przez jezdnię, został potrącony przez skodę. Wielka siła odrzuciła go na lewy pas ruchu, gdzie został przejechany przez opla.

• Śmiertelny karambol na drodze Gostery – Jakać Dworna (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). Kierowca fiata sienny uderzył w tył nieoświetlonej przyczepy ciągnika, przewożącego „ciuki” słomy. Po uderzeniu samochód zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z ciężarowym mercedesem. Mercedes zjechał do rowu, uderzył w drzewo, a na przyczepie



KRONIKA POLICYJNA

ciągnika wpadł nissan, który odbił się od niej i uderzył w stojące już fiata siennę. Kierowca (35 lat) fiata poniósł śmierć na miejscu, a jego pasażer (9 lat) doznał urazu głowy. Kierowca mercedesa wyszedł z karambolu z urazem kręgosłupa, a jego pasażer z urazem głowy i kolana.

• Śmierć na miejscu poniosła starsza (73 lata) kobieta, podróżująca na wyładowanej sianem przyczepie ciągnika, na drodze Saki – Suchowolce – Bielsk Podlaski (gm. Kleszczele, pow. hajnowski). Siedząca na sterze w pewnym momencie spadła z przyczepy na ziemię.

• Śmierć na miejscu poniosł chłopczyk (5 lat), potrącony przez żuk (kierowca nie miał prawa jazdy) na drodze dojazdowej do jednego z bloków przy ul. Dojnowskiej w Białymstoku. Młody kierowca (17 lat) podczas wyprzedzania najpierw potrącił rowerzystę (9 lat), po czym stracił panowanie nad pojazdem. Pędząca furgonetka całym impetem uderzyła w bawiącego się pięciolatka i zatrzymała się na pobliskim płocie. Starsze dziecko nie doznało poważniejszych obrażeń. Do szpitala z obrażeniami głowy trafiła także pasażerka żuka, matka sprawcy tragedii. Okazało się, że kobieta jest pijana (2,2 prom.). Jej powrót do domu o mało nie zakończył się linaczem: zbulwersowani mieszkańcy osiedla sami próbowali wymierzyć jej sprawiedliwość, co uniemożliwili wezwani policjanci. Pijany był także drugi pasażer (0,6 prom.), właściciel żuka.

Nie chcą obcego

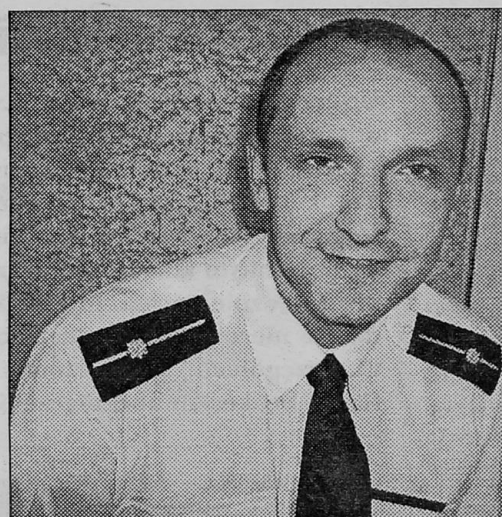
Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński negatywnie zaopiniował kandydaturę młodszego inspektora Bogdana Rutkowskiego na komendanta miejskiego policji w Łomży.

Bogdan Rutkowski jest od czterech lat komendantem powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem. Komendant wojewódzki Adam Mularz chce, by dowodził jednostką łomżyńską po odejściu w sierpniu na emeryturę dotychczasowego szefa łomżyńskiej policji, Andrzeja Zaręby. Zgodnie z Ustawą o policji, zwrócił się o opinie o kandydacie do prezydenta Łomży i starosty powiatu ziemskiego.

— Nie znam pana Rutkow-

Łomża na nowo została podzielona na dwa policyjne rewiry. Dotychczas miasto i gmina wiejska Łomża (ponad 70 tys. mieszkańców) stanowiły jeden, największy w Polsce, rewir. Pracowało w nim aż 17 dzielnicowych, którzy gnieździł się w ciasnych pomieszczeniach na

Bliskie

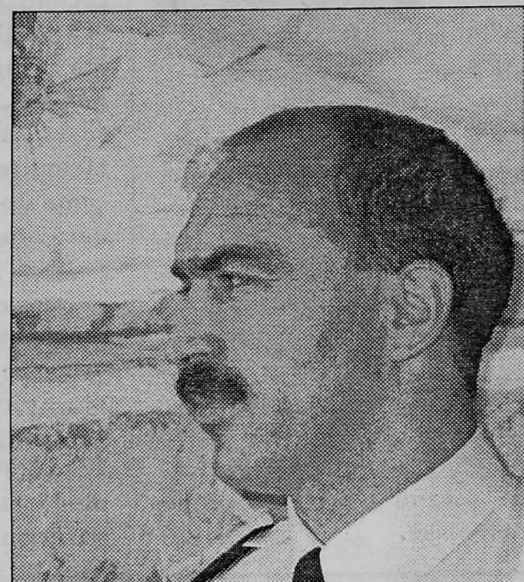


ul. Prusa 10. Obecnie ma tam swoją siedzibę Rewir I pod wodzą st. asp. Dariusza Wyrwasa. Wyrusza stamtąd codziennie na obchód rejonów służbowych siedmiu dzielnicowych. Czuwają nad bezpieczeństwem ok. 35 tys. mieszkańców osiedli w obrębie ulic al. Legionów — Sikorskiego — Szosa Zambrow-

skiego, dlatego moja opinia jest negatywna. Uważam, że policja w Łomży powinien kierować dotychczasowy zastępca komendanta Zaręby, Andrzej Choromański, i taką sugestię przekazałem komendantowi wojewódzkiemu — poinformował prezydent Brzeziński.

Także starosta powiatu ziemskiego Wojciech Kubrak, jak wcześniej informowaliśmy, jest przeciwny powołaniu na szefa łomżyńskiej policji „człowieka z zewnątrz”. Starosta uważa, że na komendanta powinien zostać awansowany jeden z dotychczasowych zastępców. Opinia samorządowców nie jest wiążąca dla komendanta wojewódzkiego.

ska. Pozostały obszar miasta i gmina wiejska to Rewir II z siedzibą przy ul. Wojska Polskiego 6. Ośmioma dzielnicowymi dowodzi tu mł. asp. Adam Alicki.



rewiry

— Prosimy o sygnały dotyczące porządku i bezpieczeństwa. Żaden nie zostanie zlekceważony — mówi Adam Alicki.

Dzielnicowi to grupa policjantów o specjalnych kwalifikacjach. Potrafią rozwiązać niejedną problem sąsiedzki czy rodzinny. Współpracują

ze szkołami, ucząc dzieci bezpiecznych zachowań. Niestety, łomżyńscy dzielnicowi, podobnie jak ich koledzy w całym kraju, są przede wszystkim... listonoszami dla sądów i prokuratury. Ponad połowę czasu zajmuje im dostarczanie obywatelom wezwań przed oblicze wymiaru sprawiedliwości oraz sporządzanie tzw. wywiadów środowiskowych.

Na zdjęciach: (od góry) st. asp. Dariusz Wyrwas, szef Rewiru I przy ul. Prusa 10 (tel. 216-12-80) i mł. asp. Adam Alicki, szef Rewiru II przy ul. Wojska Polskiego 6 (tel. 216-20-90).



APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny





Na XX sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego radni przyjęli stanowisko dotyczące rocznicy agresji Niemiec na Polskę.

Ofiar nie przeliczy się na pieniądze...

„W związku z 65 rocznicą agresji Niemiec na Polskę, która rozpoczęła najtragiczniejszy w historii konflikt zbrojny, Sejmik Województwa Podlaskiego składa hołd obrońcom Rzeczypospolitej Polskiej, którzy jako pierwsi stanęli na drodze niemieckiemu totalitaryzmowi, dążącemu do zniewolenia wolnych narodów Europy i świata.

Data wybuchu II wojny światowej to jedno z najważniejszych wydarzeń w XX-wiecznej historii świata. Jest ona nierozdzielnie związana z historią naszego kraju, to Polska bowiem, jako pierwsza, sprzeciwiła się zabiorczym planom Niemiec, to-

cząc w osamotnieniu bohaterką walkę z wielokrotnie silniejszym przeciwnikiem. Cena, jaką za to zapłaciła, była ogromna. Obok zorganizowanej grabieży i niszczenia Polski, miała również wymiar ludobójczy, bo poza wielkimi stratami materialnymi Niemcy zgotowały Polakom piekło i ludobójstwo na niespotykaną skalę. Nie da się na pieniądze przeliczyć ofiar ludzkich, ale przecież te straty były i są do dziś dla Polaków bardzo bolesne, tym bardziej że okupant szczególnie prześladował najwybitniejsze jednostki narodu, inteligencję, profesorów, księży, ludzi w sile wieku, tych, którzy byli Pol-

sce najbardziej oddani, ideowych, najlepsze córki, najlepszych synów naszej Ojczyzny.

W związku z tym Sejmik Województwa Podlaskiego wyraża swoje zaniepokojenie działaniami niektórych środowisk niemieckich, próbujących zakwestionować wynik II wojny światowej i odpowiedzialności państwa niemieckiego za jej wywołanie oraz domaganie się zwrotu majątków osób wysiedlonych z terytorium państwa polskiego, co nastąpiło w wyniku ustaleń międzynarodowych.”

Stanowisko podpisał Zbigniew Karol Krzywicki, przewodniczący Sejmiku.

Walczą o Twoje pieniądze na swoje ryzyko

— Proszę mi powiedzieć, czym właściwie Pan się zajmuje.

JACEK WRZOSEK: — Przy usłudze, którą nazywamy likwidacją szkody, reprezentuję klienta w tzw. postępowaniu przedprocesowym. Postępowanie takie polega na tym, że w imieniu i na rzecz klienta wykonujemy wszystkie czynności przygotowania i przeprowadzenia całego procesu likwidacji szkody, które musiałby wykonać sam poszkodowany, gdyby nie przekazał nam swojej sprawy. Usługa nasza skierowana jest do osób, które były w wypadkach poszkodowane bezpośrednio — uszkodzenia ciała oraz osób, które w wyniku różnych zdarzeń poniosły szkody w mieniu — uszkodzony samochód itp.

— Miałam wypadek samochodowy. Teraz mam duże problemy z uzyskaniem odszkodowania od firmy ubezpieczeniowej. Nie stać mnie na adwokata. Jak pana firma może mi pomóc?

JACEK WRZOSEK: — Wystarczy, że skontaktuje się pani ze mną, przekaże dokumenty dotyczące tego wypadku. Ocenimy, z jakich tytułów i czy jest podstawa do ubiegania się o odszkodowanie dla pani. Jeśli uznamy że są szanse na uzyskanie odszkodowania, jedyną czynnością, jaką musi pani wykonać, jest podpisanie z nami umowy o świadczenie usługi i wizyta u notariusza, który potwierdza udzielenie mi pełnomocnictwa do reprezentowania pani. Z tego tytułu wnoszą pani opłatę notarialną i skarbową w wysokości łącznej ok. 40 zł. Od tego momentu wszystkie czynności związane z dochodzeniem odszkodowania przechodzą na nas. Nasz klient nic nie ryzykuje i nie traci czasu. Dochodzimy odszkodowania na własne ryzyko i na własny koszt.

Jako pełnomocnik przedprocesowy przygotowuję odpowiednią dokumentację, składam roszczenie i negocjuję z firmą ubezpieczeniową odszkodowanie, jakie należy się klientowi. Jeśli negocjacje nie przynoszą spodziewanego skutku, kierujemy sprawę do sądu. Postępowanie sądowe prowadzi wskazany przez nas adwokat bądź radca prawny na nasz koszt. Jeśli trzeba ocenić stan zdrowia klienta, powołujemy niezależną komisję lekarską. Współpracujemy w tym zakresie z wysokiej klasy specjalistami, z reguły z osobami wpisanymi na listy biegłych sądowych. Dopiero gdy uzyskamy odszkodowanie, pobieramy opłatę, czyli określony procent od wynegocjowanej z firmą ubezpieczeniową sumy. Wysokość procentu, jaki będzie nam należny, określamy na samym początku w umowie o świadczenie usługi likwidacji szkody.

— Czy dobrze zrozumiałam, czy mogę do pana przyjść, mając w kieszeni 40 zł, i pana firma w moim imieniu będzie dochodziła odszkodowania?

Do tej pory poszkodowana w wypadku osoba, w dochodzeniu odszkodowania z polisy, była pozostawiona sama sobie. Często to firma ubezpieczeniowa stawiała swoje warunki finansowe. Teraz ubezpieczony może liczyć na fachowe wsparcie ekspertów w uzyskaniu pieniędzy. Firma Jacka Wrzosek pomaga poszkodowanym klientom ubiegać się o należne im odszkodowanie u ubezpieczycieli. Klient nic nie ryzykuje. W razie niepowodzenia nie zapłaci za usługę ani złotówki.

O szczegółach rozmawiamy z Jackiem Wrzosek, właścicielem firmy, brokerem ubezpieczeniowym:

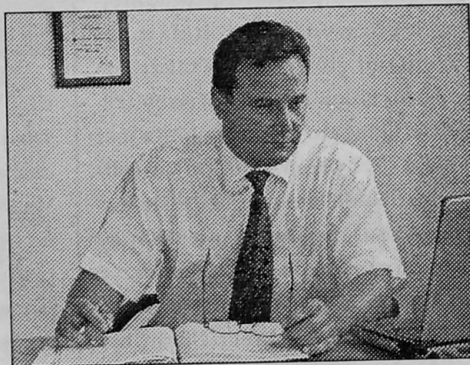
JACEK WRZOSEK: — Tak, 40 zł to jedyny koszt bezpośredni ponoszony przez klienta u notariusza. Jeśli nie uda się nam wyegocjować od firmy ubezpieczeniowej „odszkodowania, nie bierzemy za swoją pracę ani złotówki. Ewentualnie, w niektórych sytuacjach nasz klient musi ponieść niewielki koszt skompletowania dokumentów niezbędnych w sprawie, czy badań lekarskich. Jeśli jednak klient nie ma pieniędzy na te koszty, założymy je za niego. Jedynie w przypadku likwidacji szkód w pojazdach z auto casco bądź z OC sprawcy może wystąpić konieczność wniesienia niewielkiej zaliczki.

— W jakich sytuacjach życiowych może pan pomóc klientom firm ubezpieczeniowych? Kiedy powinni zgłosić się do pana?

JACEK WRZOSEK: — Liczba ludzi, która przez własną nieświadomość pozostawia pieniądze w zakładach ubezpieczeniowych, jest ogromna. Można tego uniknąć. Warto, aby wszelkie nieprzyjemne zdarzenia, jeśli chodzi o możliwości uzyskania odszkodowania, były konsultowane z moją firmą. Można zadzwonić i po prostu spytać, czy jest możliwość uzyskania z firmy ubezpieczeniowej pieniędzy. Najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest kontakt bezpośrednio po wydarzeniu. Niemniej bardzo często pomagamy klientom w sytuacjach, gdzie były już złożone dokumenty do zakładu ubezpieczeń i albo odmówiono wypłaty odszkodowania albo wysokość odszkodowania nie satysfakcjonuje poszkodowanego.

— Jaka jest wiedza ubezpieczonych na temat możliwości uzyskania odszkodowań?

JACEK WRZOSEK: — Z praktyki zawodowej wiem, że niewielka. Zdarza się, że przychodzi do nas człowiek, który miał wypadek samochodowy i odniósł obrażenia ciała. Chce, abyśmy pomogli uzyskać odszkodowanie z OC pojazdu sprawcy. Już w trakcie rozmowy z klientem okazuje się, że może dochodzić odszkodowania z wielu innych ubezpieczeń. Liczył, że



otrzyma ok. 10 tys. zł. Dzięki naszej firmie dostał ok. 50 tys. zł.

Aby pokazać, jak duża jest nieświadomość ubezpieczonych i brak wiedzy o ich prawach do odszkodowania, wymienię kilka przykładów.

Małoletnie dziecko wybiegło na jezdnię, wpadło pod samochód. Odniosło znaczne obrażenia ciała. Organy ścigania orzekły, że do tragedii nie doszło z winy kierowcy. Rodzice dziecka bali się, że zostaną ukarani za brak opieki, i nie podejmowali żadnych działań. Przy pomocy mojej firmy otrzymali odszkodowanie dla dziecka z odpowiedzialności cywilnej pojazdu.

Kolejny przykład. Pieszy będący pod wpływem alkoholu został potrącony przez samochód. Przyjął to zdarzenie trwałym inwalidztwem. Kierowca pojazdu nie został uznany za winnego tego wypadku. Uzyskaliśmy dla tego człowieka wysokie odszkodowanie z polisy OC komunikacyjnej kierowcy, a także rentę do końca życia. Ofiara tego wypadku nie miała pojęcia, że może otrzymać odszkodowanie i że będą tak pokątne kwoty.

Bardzo często spotykam się z sytuacją, kiedy małżeństwo miało wypadek samochodowy. Jeden ze współmałżonków siedział za kierownicą, a drugi doznał obrażeń ciała. Do wypadku doszło z winy kierującego tym pojazdem. Nie wiele osób wie, że pasażer tego pojazdu, nawet jeśli jest członkiem rodziny, ma prawo dochodzić odszkodowań z polisy OC pojazdu.

Takie przykłady można by mnożyć. Dlatego też warto, w każdym przypadku gdy jest wątpliwość, zadzwonić do nas i bezpłatnie uzyskać informację o możliwości uzyskania odszkodowania.

— Czy firma ubezpieczeniowa nie powinna informować klienta, z jakich tytułów może ubiegać się o odszkodowanie?

JACEK WRZOSEK: — Pracownicy zakładu ubezpieczeń nie mają obowiązku informować klienta o możliwościach uzyskania dodatkowych kwot odszkodowań. Jeżeli osoba poszkodowana chce otrzymać pieniądze, musi udowodnić, że one mu się należą.

Człowiek nie mający do czynienia z prawem, w momencie, kiedy będzie miał wypadek, z którego będzie chciał uzyskać odszkodowanie, w zderzeniu ze sztabem prawników zakładu ubezpieczeń, ma niewielkie szanse przy samodzielnym działaniu na satysfakcjonujące załatwienie sprawy.

Zakład ubezpieczeń jest zobligowany przez akcjonariuszy do tego, aby przynosił zyski. To nie jest firma charytatywna. Nastawiony jest na pozyskanie jak największej liczby klientów. Z drugiej strony dział likwidacji szkód dba o to, aby wypłacić jak najmniejsze ilości pieniędzy, wykorzystując wszelkie możliwości prawne.

— Ilu osobom pan już pomógł?

JACEK WRZOSEK: — Z usługi oferowanej przez moją firmę skorzystało już wiele osób. Na bieżąco prowadzonych jest kilkadziesiąt spraw w zakładach ubezpieczeń. Kilkanaście spraw o odszkodowania skierowaliśmy do sądów, gdzie dochodzimy właściwych kwot odszkodowań, ponieważ zakłady ubezpieczeń nie zgodziły się na polubowne zakończenie likwidacji szkód i wypłatę odszkodowań we właściwych wysokościach. I tak jak wcześniej wspominałem, prowadzimy je na własny koszt.

— Jaki jest zasięg działania pana firmy?

JACEK WRZOSEK: — Chcemy pomagać mieszkańcom naszego regionu. Na bieżąco rozwijamy sieć przedstawicieli mojej firmy, którzy bezpośrednio w terenie pomogą klientowi uzyskać informację o naszej usłudze, a po jej akceptacji zgromadzić odpowiednie dokumenty. Tacy przedstawiciele są, bądź się pojawiają, w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Giżycku, Augustowie. Prowadzimy także sprawy w Warszawie.

Bardzo chętnie podejmujemy współpracę z osobami zainteresowanymi w poszukiwaniu osób, do których może być skierowana nasza usługa.

— Gdzie dziś może się udać osoba, która chciałaby skorzystać z Pana pomocy?

JACEK WRZOSEK: — Działalność swą prowadzę pod szyldem Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „JAX” Jacek Wrzosek. Moje biuro mieści się w Elku przy ul. Mickiewicza 42 lok. 9. Można do nas zadzwonić i uzyskać bezpłatną informację pod nr. telefonu 087 621 45 05.

— Dziękuję za rozmowę

PRZEMOCJA



Trudno dzisiaj o człowieka, któremu można zaufać bezgranicznie. Po naszym pięknym kraju grasuje cała masa naciągaczy, których jedynym celem jest znalezienie tzw. jelenia. Oferują od żelazka i preferencyjnych argentyńskich kredytów, po całkowitą likwidację bezrobocia i uczynienie z Polski co najmniej drugiej Japonii. Pojedynczo i parami, w koalicji i solo, wciskają kit. Na ulicy, w sklepach, na wyborczych wiecach.

Naciągacz denerwuje, najbardziej wtedy, kiedy dla świętego spokoju wreszcie coś kupimy i to coś okaże się wkrótce zwykłym buble.

Idąc tym tokiem myślenia, je-

steśmy także skłonni do zawierania transakcji bezgotówkowych z partiami politycznymi. Tak przedstawia świetlane wizje, że nawet już raz przez kogoś oszukani, jesteśmy skłonni zaufać ponownie. Wyboru zresztą wielkiego nie ma: towar w postaci polskich polityków jest od lat niezmienny. Zmienia się tylko czasami cena, jaką musimy wszyscy

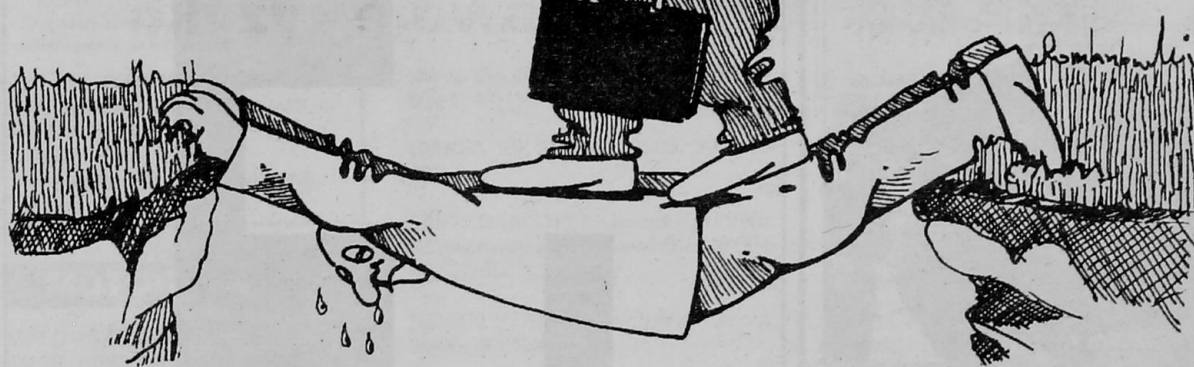
zapłacić, gdy nabytek okaże się znów tandetą.

Wykształcenie, stanowisko, pozycja społeczna dla oszustów nie mają znaczenia, nabierają wszystkich. Nawet premier Marek Belka wpadł w podstępne siła krętacza! Dał się niegdyś namówić na honorową funkcję prezesa w podejrzanym stowarzyszeniu, Instytucie Gospodarki i Społeczeństwa, które miało być zapleczem eksperckim dla przyszłego rządu SLD. Stowarzyszenie okazało się jednak zwykłym oszustwem mechanika samochodowego z Olsztyna, poszukiwanego teraz za długi listem gończym.

I jak tu wierzyć ludziom?

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

Nadciągają!



spiećcia

Dobra, ale wcale nie najlepsza Galeria Arsenał w Białymstoku jest najsławniejsza w Polsce. Niezli, ale wcale nie wybitni plastycy, wystawiający w Arsenale, stają się najgłośniejsi w kraju. Wcale nie najpiękniejsza radna Białegostoku Beata Antypuk i nie najmądrzejszy poseł Andrzej Fedorowicz stają się znani od morza aż do Tatr. Dlaczego? Galeria wystawia, artyści prowokują, przedstawiciele narodu wywołują skandal. Prosty, tani, skuteczny sposób na popularność!



Dziennikarze ujawnili, że prezydent Białegostoku Ryszard Tur uczynił z Urzędu Miasta prawdziwą oazę dla byłych działaczy prawicy: zarabia u prezydenta były wicewojewoda Leszek Lewoc (ZChN) i jego żona; były poseł AWS Waldemar Pawłowski; były poseł AWS, szef podlaskiej „Solidarności” Józef Mozolewski, jego zastępca Eugeniusz Stepańczuk i dwaj działacze „S” Henryk Łupiński oraz Romuald Bielewicz (pomagał w kampanii wyborczej prawicy); były (wyrzucony) szef Podlaskiej Kasy Chorych Dariusz Wasilewski (wcześniej walczył z kioskarami sprzedającymi „Nie” i pornografię); były (wyrzucony) dyrektor pogotowia ratunkowego Lucjan Jabłoński. Wiceprezydentem jest były poseł ZChN Marian Blecharczyk. Wstyd, nie mają? Ale mają kasę!

„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży zatrudni:

- inż. mechanika o
specjalności:
konstruktor,
na stanowisko
Dyr. ds. Produkcji

Wymagania:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- nie karany
- prawo jazdy
- mile widziany staż pracy
- znajomość języka angielskiego,

Bezpośredni kontakt
z Dyrektorem
Zarządzającym Spółki

„SHIBAS”:
ul. Poznańska 148
18-400 Łomża
tel. 218-56-59

fak.4912

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „Prefbet” Sp. z o.o. w Śniadowie zatrudni

osoby na stanowiska
kierownicze:

- mistrz produkcji – wykształcenie wyższe techniczne
- technolog materiałów budowlanych – wykształcenie wyższe techniczne

oraz na stanowiska:

1. pracownik magazynowy – uprawnienia na suwnice i wózek akumulatorowy
2. elektryk (informatyk, elektronik) – przygotowanie zawodowe informatyczno-elektroniczne
3. mechanik – przygotowanie oraz uprawnienia spawacza, tokarza

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny prosimy kierować na adres:
PPB „Prefbet” Sp. z o.o.
Dział Służby Pracowniczej,
18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
lub pocztą elektroniczną na adres e-mail: jerymichalak@prefbet.pl, telefon kontaktowy:
(086) 217-61-27 w. 31.
Mile widziani absolwenci szkół wyższych i średnich technicznych.

fak.4708

ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ

- PASZE – PROVIMI POLSKA
- NAWOZY MINERALNE – HYDROPOLAND I NAWOZY DOLISTNE
- NASIONA ZBÓŻ, TRAW
- FOLIE I KONSERWANTY DO KISZONEK
- WYPOSAŻENIE I URZĄDZENIA TECHNICZNE CHLEWNI I OBÓR FIRMY TERRAEXIM AGROIMPEX POZNAŃ

Ostrów Mazowiecka, ul. Lubiejewska 77
tel. (029) 74-538-82

REKLAMA

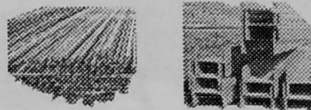
DYSTRYBUTOR STALI



OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



prezentowany już od...

1980 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL,
OBIEKTÓW INWENTARSKICH
OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Różańska 45
tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70
www.rolstal.pl

REKLAMA

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY



Stęskniła się szkoła za nami...

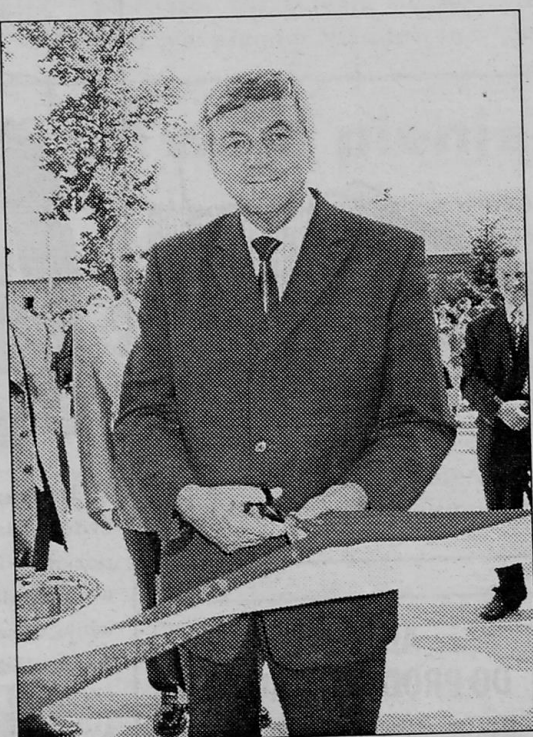
wej województwa podlaskiego na lata 2000–2005". I wreszcie wielki dzień: 12 listopada 2003 roku — rozpoczęcie budowy. W marcu 2004 roku Sejmik Województwa Podlaskiego przekazał 450 tysięcy złotych. Całkowity koszt: 1 milion złotych, czyli 550 tys. wyłożyła gmina Zambrów.

Po części oficjalnej, z poświęceniem sali przez księdza Mariana

— Mam nadzieję, że hala będzie służyła z wielkim pożytkiem uczniom i młodzieży całej gminy Zambrów. Tu nasi uczniowie będą nie tylko sięgać po laury, ale również będą uczyć się z honorem przegrywać, co jest bardzo potrzebne w dorosłym życiu — mówił wójt Kazimierz Dmochowski podczas uroczystego otwarcia sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Osowcu, w pierwszym dniu nowego roku edukacji.

Udało się, bo udać się musiało! I udało się bardzo szybko!

W marcu 2003 roku radni gminy Zambrów podjęli uchwałę w sprawie budowy sali; w maju rozstrzygnięty został przetarg na wybór wykonawcy projektu; w czerwcu 2003 roku Sejmik Województwa Podlaskiego umieścił wniosek Urzędu Gminy Zambrów w „Wieloletnim programie rozwoju bazy sporto-



Olszewskiego, proboszcza Parafii pod wezwaniem Świętego Józefa w Zambrówie, na tle napisu „Stęskniła się szkoła za nami”, nastąpił czas na poloneza i krakowiaka w wykonaniu uczniów oraz występ zespołu folklorystycznego „Laskowianki”.

Na zdjęciach: wicemarszałek Jan Kamiński z symbolicznym „cięciem” oraz uczniowie przed hołubcami na nowym parkiecie



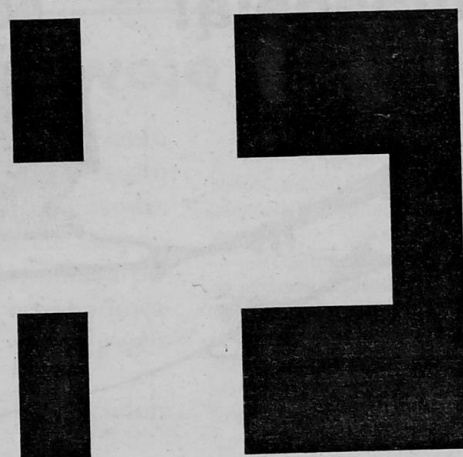
„DBAM O ZDROWIE”

Zaufało nam już 800 tys. pacjentów

Już ponad 800 tys. osób zarejestrowało się w adresowanym do klientów aptek programie „Dbam o zdrowie” organizowanym przez Polską Grupę Farmaceutyczną. Dołącz do nich — dbaj z nami o zdrowie.

„Droga Redakcjo, Od kilku lat jestem z programem „Dbam o Zdrowie” za pan brat. Czasopismo, które otrzymuję systematycznie, jest dla mnie wspaniałym źródłem informacji o lekach i ich zastosowaniu. A wszystko to zawdzięczam miłemu personelowi apteki...” — tego typu listy napływające do nas codziennie są najlepszym dowodem atrakcyjności programu „Dbam o Zdrowie” dla pacjentów aptek. Nic więc dziwnego, że do udziału w nim zgłosiło się już ponad 800 tys. osób. Dołącz do nich!

dbam o zdrowie



oto znak, któremu możesz zaufać

Celem programu jest promocja zdrowia i zdrowego trybu życia. Uczestnikiem może zostać każda dorosła osoba. Wystarczy odwiedzić aptekę z logo „Dbam o Zdrowie”, wypełnić krótki i prosty formularz rejestracyjny i zostawić go w tejże aptece. Tam można też otrzymać więcej informacji o programie (są one również dostępne pod internetowym adresem www.dbamozdrowie.pl). O tym, gdzie znajduje się najbliższa apteka „Dbam o Zdrowie”, można dowiedzieć się dzwoniąc pod numer bezpłatnej infolinii — 0800 APTEKI (0800 278 354).

Po zarejestrowaniu klient apteki staje się już pełnoprawnym uczestnikiem programu. Może więc liczyć na:

- ▶ Bezpłatne otrzymywanie na adres domowy miesięcznika „Dbam o Zdrowie”. Jest on w całości poświęcony tematyce zdrowotnej. Można w nim znaleźć porady specjalistów i wiele cennych informacji dotyczących zapobiegania chorobom.
 - ▶ Udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.
 - ▶ Drobne upominki dla aktywnych uczestników programu.
- To nie wszystko. „Dbam o Zdrowie” cały czas dynamicznie się rozwija i wkrótce lista korzyści będzie dłuższa. Program „Dbam o Zdrowie” organizowany jest przez Polską Grupę Farmaceutyczną — największego w kraju dostawcę leków do aptek i szpitali i jedno z największych polskich przedsiębiorstw. Poza propagowaniem zdrowego trybu życia, jego celem jest promocja aptek prywatnych jako miejsca umożliwiającego nie tylko zakup leków, ale również uzyskanie fachowej porady.

Zaufało nam już ponad 800 tys. Polaków — dołącz do nich!

Bezpłatna infolinia **0800 APTEKI (0 800 278 354)**

Polska Grupa Farmaceutyczna Sp. z o.o. w Łomży jest największą hurtownią farmaceutyczną w naszym regionie. Wchodzi w skład Polskiej Grupy Farmaceutycznej (PGF), firmy notowanej na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Polska Grupa Farmaceutyczna Sp. z o.o. w Łomży oferuje aptekom, oprócz profesjonalnego zaopatrzenia, również marketingowe wsparcie w postaci programu „Dbam o Zdrowie”.



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

POLMOZBYT Sp. z o.o.

Łomża, Szosa do Mężenina 3
wykonuje badania techniczne pojazdów

**SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY
PO WYPADKACH DROGOWYCH
Z WMONTOWANĄ INSTALACJĄ GAZOWĄ**

pon.-pt. 7-18, sob. 7-13, tel. 218-95-26

ZAPRASZAMY



**SERWIS
CHROSTOWSKI**

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW DO 3,5T,
PATRONAT "ITS"**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY

poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

POLONEZ TRUCK 1999r., 1,6 gaz,
80 tys. km. Zabudowa centrum 2,5m
10.900; (086) 216-44-25, 0-506-110-
-859

ASTRA COMBI 1993r., 501-235-090

VECTRA 1994r., 216-05-43

SKODĘ FELICJĘ 1997r., przebieg 73
tys. tel.218-77-58

FIAT UNO 1997r., 219-24-30

MATIZ LIVE, 218-63-75

VW PASSAT Kombi 1.9 TDI 1994r.,
602-524-615

CORSA 1.0, 1999r., 18500, 506-355-
-291

SPRZEDAM OPEL Omega CD 1996r.
Klimatronic, ful wyposażenie, 0-504-
-375-976

JUNAK, STAN idealny, pełny chrom,
0-696-493-578

FORD TRANZIT ciężarowo – osobo-
wy 1991r. benzyna + gaz, stan – dobry,
tel. 503-855-192

SKODA FELICJA 1997r., idealny, tel.
0-508-177-923, 217-12-20

SEAT CORDOBA Vario 1999r., ude-
rzony przód, sprzedam 13 tys. 218-58-
-40, 0-606-196-271

ALFA ROMEO 156V, 2000r., 502-
-765-658

ASTRA II – salon, 2002r, 218-87-59

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża, Kra-
ska 78, (086)2184-123, 0-604-491-522

MERCEDES 814, 1991r. kontener,
winda, (086) 2701-526, kom. 0-696-
-463-252

SEAT CORDOBA 1.6, 1998r, kupiony
w salonie, 0-506-187-481

MALUCHA PO WYPADKU (1993) w
całości lub na części, 0506 247 080.

HONDA CIVIC 1,4 16V, colege (XII.
1993) tel. 507 456 655.

SPRZEDAM SAMOCHÓD ciężarowy
marki LIAZ skrzyniowy (1991), tel.
(086) 2180-591 lub 608 089 086.

NISSAN SUNNY 1.8. 16V,gaz, 0-501-
-372-894

POLONEZ GSI 1999r. stan super. 0-
-508-510-660

SPRZEDAM TAŃIO opel kadett 1,4-
1991r., sprowadzony z Niemiec, stan
b.dobry. tel. 0-880-391-376

OPLA ASTRĘ II 1600, 2003r., 216-
-24-62

UNIMEDIATOR

KREDYT - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

**Weź całą,
zapłać za pół**

Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.

Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz **18 675 PLN*** i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz **2 000 PLN**. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel. 085 661-68-02, 661-47-87 tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

SPRZEDAM SKODA Octavia (1997),
bogata opcja, Jetta (1990) 1,6 + gaz,
0-501-766-589

C.C. 1995r. 900, gaz 218-51-04, po
16.00

SKODA FELICJA 1998/99 1.3, 502-
-769-537

PASSAT 1.8 1991r. + gaz sedan zamie-
nię na tańszy, 0-501-661-446, 2192-
-830

TANIO SPRZEDAM poloneza 1999r.
+ gaz 215-76-52, 0-608-524-890

SPRZEDAM VW PASSAT GT Kom-
bi 2.0L, 1991r., 216-71-60, 0-503-186-
-125

DAEWOO ESPERO 1.8 CD 1996r.,
bezwypadkowy, gaz, zadbane. (086)
278-61-52

POLONEZ TRUCK 1,6 + gaz, dl.2,5m
ALU., cena 4500, 0-506-19-799

SPRZEDAM OPEL Vectra 2.0, 1991r.
7.500; 0-694-605-865.

PASSAT COMBI 1.8, 1989r., 9.500; 0-
-694-605-865

SPRZEDAM OPEL Agila 1.0 (2003r.)
z salonu na gwarancji, tel.0-508-120-
-101

SPRZEDAM VW PASSAT 1.8 + gaz,
rok 1992, tel.608-102-643

BMW 318 + gaz, tydzień w kraju, 0602-
-290-681

SPRZEDAM TARPAN 602-689-310

SPRZEDAM 1998r. Skoda Felicia Pick-
up 1,3; bezwypadkowy, nadbudów-
ka, kol. biały, cena 9 tys. zł, F-Vat.
Tel.215-66-84 kom.0694-488-199

CIĄGNIK C-360-3P, 217-07-77

piękny, nowy piękny, nowy i bogaty

**JAKA JEST
TWOJA WERSJA?**

**PEUGEOT 307.
WYŻSZA WERSJA
W CENIE NIŻSZEJ**

www.peugeot.pl

Teraz wyższa, lepiej wyposażona wersja Peugeot 307 ma cenę wersji
niższej. I to w kredycie 50/50... Sama oferta budzi zazdrość,
nie mówiąc już o samochodzie. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT
07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl
www.motos.peugeot.com.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

ANDRZEJ KOZŁOWSKI – specjalista neurochirurg, piątek 15.00, ul. Kazańska 2, 888 695 209.

BARBARA DOMYŚLAWSKA specjalista psychiatrii, zaburzenia lękowo-depresyjne, piątek 13.30. Łomża, Al. Piłsudskiego 6, (085) 654-25-84

GABINET GINEKOLOGICZNY Dr Oleszczuk 8-10 WP 161

USG-Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

MEDYCINA

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 – 18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

GINEKOLOG – POŁOŻNIK Leszek Poppe informuje, że gabinet ginekologiczny został przeniesiony na ulicę Polową 15

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

APARATY SŁUCHOWE

Oferta ważna do 17.09.2004
ul. Bema 1 ŁOMŻA
tel. 218-63-63
tel. 218-93-68
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel przegniałki)
tel. 218-17-88

Promocja 3 x 0
Raty:
bez wpłaty
bez prowizji
bez odsetek

od poniedziałku do piątku
8:00-16:00 sobota na telefon

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

BRUK DĘBOWY Łomża - 0-608-412-919

DREWNO OPAŁOWE z nadleśnictwa dostawa 216-00-10, 0-608-412-919

GRUNT na działki letniskowe - Piasutno Żelazne, 474-03-60.

3 HA ZIEMI w tym działka budowlana w Budach - Czarnockich, 219-19-18

GOSPODARSTWO 22 ha, 08880873905

KUKURYDZE, JASTRZĄBKA 0-692-288-262.

LADA CHŁODNICZA, witryna do wędlin, waga szalkowa, 0-609-620-124

KOMBAJN ANNA 1999r., 9 tys, Lublin skrzyniowy 1995r., bur. alumi. stan b.d., cena 11 tys., 0-600-910-798

SIECZKARNIA SAMOBIEŻNA do kukurydzy HEESTON czterorzędowa, podbierak do traw 280 km, stan bdb 26000zł, (086) 279-17-39

DREWNO OPAŁOWE, 218-78-34, 508-098-785

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 28a, Miastkowo, (086) 217-44-65

KUKURYDZĘ NA PASZĘ, krowy i jałówki cielne oraz krowę mleczną, tel. (086) 216-75-12, 0-602-885-174

SPRZEDAM SKLEP wraz z lokalem z obuwem i odzieżą sportową, 218-55-16, 219-00-16

SPAWARKĘ WIROWĄ tel. 0-605-119-814, 218-39-88

TANIO SPRZEDAM krowę mleczną tel. 0-504-745-253

PIANINO LEGNICA (086) 218-35-04, 0-602-317-602

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w S. arch Kupiskach 0-503-080-771

SPRZEDAM AGREGAT tynkarski na gwarancji, tel. 0-696-050-250

KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

- ★ obserwowanie stadium choroby na monitorze
- ★ badanie zlokalizuje każdą chorobę i jej przyczynę
- ★ badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
- ★ testy alergiczne wliczone w koszt badania

**Zapisy: Łomża,
tel. 0-506-293-665**
Badania wykonują lekarze specjaliści
Jedyny aparat na Podlasiu
posiadający certyfikat

KOTŁY C.O. na paliwo stałe, Największy wybór, najniższe ceny w regionie. Dowóz do każdego klienta. „MASTOR”, Łomża ul. Woj. Polskiego 51, tel/fax (086) 216-07-00 tel. (086) 216-94-55

NACZEPA PLANDEKA 13,60 poduszki, regulacja, z tyłu drzwi, nowa plandeka 10.500zł, tel. 608-67-45-64.

SIECZKARNIE JEDNORYDOWA do kukurydzy, niemiecka, 4738-618

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

SKUP DREWNA 0-504-249-519

LOKALE

KUPIĘ MIESZKANIE, 0-507-579-407

WYNAJME STANCJĘ dla dziewcząt, Bema 39, 0-602-80-72-19

SPRZEDAM WYNAJME budynek, 0-600-89-64-36

DO WYNAJĘCIA magazyn o powierzchni 380 m², 130m², dobra lokalizacja, duży plac manewrowy tel. 0-503-044-277

KLUB NOCNY odstąpię 0-600-597-436

LOKALE DO wynajęcia - parter i piętro 2186-810

PAWILON HANDLOWO - MIESZKALNY wykończony, wyposażony 0-501-133-377

GARAŻ MUROWANY sprzedam, Piłsudskiego, 0888 374 889.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 218-17-81.

STANCJA DLA CHŁOPCÓW, 472-12-75.

SPRZEDAM DOM w Jedwabnem, 218-20-27

DO WYNAJĘCIA lokale, Łomża 0-604-492-041

SPRZEDAM DOM Łomża, 0-606-661-671

WYNAJME POKÓJ, tel. 218-55-94

SPRZEDAM M-3, nowe budownictwo, 218-54-60, 0-604-752-818

STANCJA 218-55-38

DO WYNAJĘCIA nowo pobudowany budynek magazynowo-socjalno-mieszkalny 450 m², 1 km od Łomży, trasa Warszawa, 0-608-312-357

PILNIE POSZUKUJĘ kawalerki do wynajęcia tel. 507-475-844, po 17-tej

SPRZEDAM MIESZKANIE 62 m², ul. Prusa 14. tel. 47-31-935

M-4 IV p. sprzedam lub zamienię na M-2, 2187-834

DO WYNAJĘCIA lokal przy sądzie, 216-92-93

SPRZEDAM DOM + BUDYNKI, 2198-15

SPRZEDAM DOM DWUPIETROWY 350 m². Na parterze działalność gospodarczą, reszta część mieszkalna w centrum Łomży, 0-604-175-204

M-3 SPRZEDAM, (086) 218-71-94

M-4 SPRZEDAM, 0-601-285-797

SPRZEDAM M-4, 0-606-874-231

STANCJA PANOM, studentom, (086) 216-69-23

M-3 WYNAJME, 0-603-529-008

PRZYJME DZIEWCZYNE na stancję, 0-603-239-080



Łączymy się w bólu
z Panią **TERESĄ KORYTKOWSKĄ**
i Najbliższą Rodziną

po śmierci

**ŚP. WALDEMARA
KORYTKOWSKIEGO**

Nikt nie umiera wszystkich

Taksówkarze z Radio-Taxi
„96-21”



Wyrazy szczerzego współczucia
prokurator
GRAŻYNIE DMOCHOWSKIEJ
z powodu śmierci

TATY

składa

Prokurator Okręgowy

wraz z prokuratorami

i pracownikami okręgu łomżyńskiego



Serdeczne podziękowania
wszystkim pracownikom
Domu Pogrzebowego **EPITAFIUM** w Łomży
za fachową obsługę, za serce
i oddanie przy organizacji pogrzebu

Mojego Męża

ŚP. EDWARDA STASIEWICZA

składa
Żona

PROMOCJA

blachodachówka

KAJA

24,50 zł/m²
BRUTTO

KOLBIS
Sieć Sprzedaży
Pokryć Dachowych

BLACHODACHÓWKI
BLACHY TRAPEZOWE
OBROBKI BLACHARSKIE
AKCESORIA DEKARSKIE

**Sprawdź
Nas!**

Autoryzowany Przedstawiciel KOLBIS
Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel. (86) 216 58 56

RODZINA Z DWOJGIEM dzieci poszukuje
mieszkania, 603-456-016

PPHU „SZARŁAT” poszukuje do wynajęcia po-
mieszczeń magazynowych do 200 m² w Łomży
lub okolicy, tel. 218-67-87

SPRZEDAM MIESZKANIE 47m², 216-50-10,
216-55-32

PLAC POD auto komis super lokalizacja, 0-880-
-342-292

STANCJA 216-36-63

DO WYNAJĘCIA magazyn 370 m², media,
w Łomży, 218-62-07

SPRZEDAM M-2 tel, 692-45-25-35

STANCJA 2160-255

WYNAJME POMIESZCZENIE dostosowane do
produkcji spożywczej 103 m² – skanalizowane,
prąd 3-fazowy. Łomża tel. (086)2160-921

M-4 w JEDWABNEM, 0-602-105-712

GARAŻ SPRZEDAM, wynajmę (086) 218-35-04,
0-602-317-602

LOKAL DO wynajęcia, 501-471-552

STANCJA DZIEWCZYNOM, 2169-389

WYNAJME M-1, 698-251-100

USŁUGI

KOMI TEROPISANIE, OPRAWA, ksero –
„Opoka”, 216-48-39

SCHOFFY – produkcja, sprzedaż, montaż,
(087)565 05 16, 0601 391 644

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-59-91

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-07-07

USŁUGI KOPARKO-ladowarką niemiecką
wszelkiego rodzaju z samochodem, 0-601-94-
-20-52, (086)216-33-34

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-
-42, 0-604-430-889

TYNKI gipsowe, POSADZKI agregatem, 0-502-
-418-315

AUTOMATYKA DO BRAM, 212-53-48

STUDNIE, 0-604-651-727

UKŁADANIE POLBRUKU 0-508-795-381

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-603-342-397

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym 0-504-
-101-766, (086) 218-98-59

CYKLINOWANIE PODŁÓG 2175-078

KOMINKI, OBUDOWY, blaty, akcesoria: pia-
skowiec, marmur, granit. Zambrów, Kościuszki
19, (085) 271-07-22

USŁUGI TARTACZNE u klienta, 215-75-75, 0-
-601-262-401

PROJEKTOWANIE WNETRZ, prace remonto-
wo-wykończeniowe, 501-837-411; 888 640 322.

NAPRAWA I MODERNIZACJA komputerów.
Tanio i solidnie, tel. 216-56-09

KLINKIER, TYNKI, 279-14-65, 0-608-455-228

MUROWANIE, TYNKI, 2188-563, 0-602-807-
-628

DOCIEPLANIE, 0-698-724-162

TYNKI GIPSOWE agregatem, 508-690-286

USŁUGI KOPARKA K 406, 216-58-43, 0-608-
-348-478

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, tel.0-
-608-742-950

GLAZURA, MALOWANIE, szpachlowanie, pa-
nele, regipsy, wykończenia, (086) 473-16-41

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, te-
rakota, 0-697-852-074

CYKLINOWANIE, SZPACHLOWANIE, malo-
wanie, 2150-119. kom.506-191-947

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Bel-
gia, (085) 66-35-624.

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086)217-90-48, 0-
-501-536-540

ksperTT

EKSPERTT Sp. z o.o.

Łomża, Al. Legionów 62 A
tel. 218 12 39,

tel. kom. 604 523 899, 602 422 660

DORADZTWO GOSPODARCZE

- Kompleksowe remonty mieszkań i domów (malowanie, szpachlowanie, układanie glazury i terakoty, układanie podłóg).
- Docieplanie budynków.
- Sprzedaż okien z PCV, aluminium, drewna - **PROMOCJA!**
- Sprzedaż drzwi antywłamaniowych, wejściowych, wewnętrznych; ogrodów zimowych, ścian kurtynowych oraz stolarki ognioodpornej.
- Sprzedaż żaluzji poziomych, verticali, rolet tkaninowych, mat bambusowych, moskitier, rolet zabezpieczających.
- Sprzedaż parapetów wewnętrznych i zewnętrznych.
- Sprzedaż samozamykaczy i automatyki drzwiowej firmy GEZE
- Sprzedaż okuć do konstrukcji całoszklanych **NOWOŚĆ!**
- Serwisowanie gwarancyjne i pogwarancyjne automatyki drzwiowej.

Wyżej wymieniony asortyment oferujemy Państwu
wraz z dostawą i montażem.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-
-93-98, 0-603-534-666

NIEMCY 0-602-59-59-64, (086)218-83-95

BUSEM CIĘŻAROWO – OSOBOWYM (086)
218-34-58, 0-604-621-841

BUSEM NIEDROGO 218-30-88, 0-608-576-544

OKĘCIE – Warszawa, inne – Vanem, 0-602-
-814-628

NIEDZIELA BREMEN Olbenburg, tel.604-684-
-265

HANOWER NIEDZIELA 47-30-318,
01756462544

BUSEM osobowo-towarowym 0-602-423-529

HANNOVER I OKOLICE, (086)473-62-50, 0-
-602-289-479, 0178-739-48-35

PRACA

PRACA DLA SPAWACZA do cięcia złomu, tel.
0-602-259-306

MYJNIA – ZATRUDNIĘ mężczyzn, kobietę,
2188-030

DODATKOWA PRACA 0-606-641-643

PODEJMĘ SPRZĄTANIE 0-506-793-571

PRZYJME BARMANÓW, kelnerów, 0-602-601-
-988

ZATRUDNIĘ MĘŻCZYZNĘ w Zakładzie Drzew-
nym, 0-602-688-896

MAGISTRA FARMACJI do apteki w Ostrowi Ma-
zowieckiej, 0-608-55-68-55

MGR FARMACJI zatrudni apteka w Łomży, 0-
-609-766-548

ZATRUDNIĘ DOZORCÓW posesji, 6601 096
156.

POSZUKUJĘ ASYSTENTKI, mile widziane wy-
kształcenie medyczne, 0-607-325-626

ŁOMŻYŃSKA HURTOWNIA zatrudni pracow-
ników, 216-34-68

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

**NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”**
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

Mieszkania:

• Poznańska – pow. 62,2 m², IV piętro, 4 pokoje – 1200 zł/m² lub zamiana na mieszkanie

Domy:

• Mickiewicza – bud. mieszkalny z pawilonem handlowo-usługowym, zabudowa
zwarta, stan surowy otwarty, pow. całkowita 275,26 m² – 80.000 zł

• Zdrowia – pow. 160 m², stan surowy otwarty – cena 55.000 zł

Działki:

• Kraska – pow. 1371 m² – 55 zł/m²

Garaże:

• Kopernika – pow. 16 m² – cena 18.000 zł (do negocjacji)

• Śniadeckiego – pow. 16 m², kanalizacja – cena 16.000 zł

Firma
„Święta Anna”

tel. (086)

2180801



Łomża, ul. Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw)

W dniach od 9 do 16 września

wszystkie gotowe nagrobki

sprzedajemy w CENACH HURTOWYCH!

Montaż i napisy gratis. RATY.

TO JEDYNA TAKA OKAZJA - WARTO SKORZYSTAĆ.

KONTAKTY





**Policealne Studium Zawodowe
Ochrony Osób i Mienia VIP**
w Łomży
proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w roku szkolnym 2004/2005 na kierunku
TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Studium uprawnia do wystąpienia z wnioskiem
o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony
bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Studium stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Studium udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy: poniedziałek – piątek, godz. 9.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-40-29
Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88
Maków Mazowiecki, tel. (029) 717-10-96
Ostrołęka, tel. (029) 766-70-43

REKLAMA

POSZUKUJĘ PRACY – licencjat z matematyki,
tel. 218-69-83. E-mail: barenik@poczta.fm

4906

SALON LIBERTY plus GSM w Łomży zatrudni
sprzedawcę, tel. (086) 219-05-55, 0-693-839-028

4917

ZATRUDNIĘ MŁODYCH i operatywnych,
(086) 215-12-11

4923

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW – sprzedawców,
do sprzedaży z samochodu, 502-585-465

4938

LAKIERNIKA – BLACHARZA samochodowego,
zatrudnię, 218-58-40, 606-196-271

4953

KIEROWCA KAT. B,C,E, staż, szukam pracy, 0-602-814-628

4955

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA do serwisu
opon, tel. 216-66-48

4964

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Brańsk ul. Witosa 10
tel. (85) 737-62-49
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

fak. 4726

PRZYJMĘ UCZENNICE do sklepu, 216-73-26

4979

BRYGADY MURARZY 0-502-126-680

4998

ZATRUDNIĘ PRZY docieplaniu, fachowców,
20zł za m2, 0-604-173-082

4994

ZATRUDNIĘ w Łomży osobę z orzeczeniem o
niepełnosprawności. Wymagana dobra znajomość
obsługi komputera. Oraz osobę na stanowisko
prawnika. Wymagane wykształcenie wyższe
prawnicze. Kontakt telef. 216-22-59 w 25

4997

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ na ciężarowe do 30
lat dyspozycyjnego, tel. 608-674-564

5009

ZATRUDNIĘ malarzy, murarzy, cieśle, pomoc-
ników, 216-20-19 po 19.00

5007

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA PRACOWNIKÓW
OCHRONY i informatyki – nabór do szkoły:
technik ochrony, detektyw, technik informatyk
(system dzienny i zaoczny). Kursy: do licencji I
i II stopnia, samo obrony, obsługi komputera.
Białystok, ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel.
(085) 742-04-69, www.szop.edu.pl

3232-0

Europejskie Centrum Edukacji

ROTEX

Policealne Studium:

- agent celny, logista, spedytor
- asystentka stomatologiczna
- opiekunka środowiskowa
- asystentka – sekretarka

Łomża, Gimnazjum nr 1
ul. Reymonta 9
tel. (86) 218-44-39

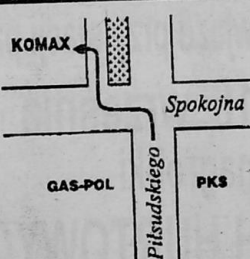
REKLAMA



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 4869

Społeczna Szkoła Podstawowa

w Łomży

ul. Rybaki 14, tel. 216-37-96

proceedzi nabór uczniów do klas „0”, I, IV i VI

Oferujemy:

- * wysoki poziom nauczania,
- * mało liczne klasy.

Ogłaszamy promocję do 12 września 2004 r.

fak. 4435

ZWIERZĘTA

DOBRE UŁOŻONEGO kociaka oddam tel.
216-28-64

42

INNE

ZESPÓŁ – tanio, profesjonalnie, 0-692-379-366

4676-0

ŚLUB – DEKOROWANIE kościoła 2189-291

4825-00

LIMUZyna, 0-508-076-763

4934-0

POTRZEBNY WSPÓLNIAK/CZKA 10 prowadze-
nia sklepu, 604-275-368

4975

PRZYJĘCIA WESELNE, okazyjne, komunijne
z salą, 218-40-56

4976

PUNKT FINANSOWY „MIESZKO”

Białystok, ul. Zwycięstwa 8
Wiodąca na rynku firma zajmująca się
przyjmowaniem rachunków
w punktach kasowych
zaprasza

PRZEDSIĘBIORCÓW HANDLOWYCH I OSOBY FIZYCZNE

do współpracy na zasadzie
franchisy w miastach
powyżej 8 tys. mieszkańców
Wymagania: gotowość
do zainwestowania ok. 9 tys. zł

tel. 508 243 026
www.pfmieszko.pl

fak. 4825

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Ełk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA



KLIMA-MED
KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

fak. 4872



KONTAKTY



VI Mikrolotowe Mistrzostwa
Województwa Podlaskiego
KONTAKTY 2004

**SPONSOR
GŁÓWNY:**



Patronat medialny:

**Polskie
Radio
Białystok**
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

bab
97.5 FM

przegląd lotniczy
AVIATION REVUE



Milatrans
www.milatrans.pl



WSA
Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

**Oboltem
PSS ŁOMŻA**

**WANDA i TADEUSZ
WAŁKUSCY**



MAC&ROB
SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE



**HOTEL
„BARANOWSKI”**



**Hotel GROMADA
w Łomży**

BGŻ S.a.



PARTNER AGD RTV

LG Electronics Polska



**APTEKA
SĄSIEDZKA**

KONTAKTY

W INTERNECIE

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL



**NISSAN PRIMERA
PACHNIE NOWOŚCIĄ**

**NOWE
WNĘTRZE**



www.nissan.com.pl

**NOWA
PRIMERA**



Z zewnątrz wygląda tak samo oryginalnie i nowocześnie, a w środku? Jeszcze lepiej! Nowa stylizacja wnętrza i nowe materiały wysokiej jakości. Nowa, kolorowa kamera cofania. Nowy układ kierowniczy. Nowa, atrakcyjna cena Diesla 1,9 dCi. Nowy Nissan Primera.



PIERWSZA BEZDOTYKOWA

SAMOobsługowa

MYJNIA SAMOCHODOWA

W ŁOMŻY PRZY STACJI PALIW BP

**MYCIE JUŻ OD 2 ZŁ
ODKURZANIE, PRANIE TAPICERKI JUŻ OD 2 ZŁ**

ZAPRASZAMY!

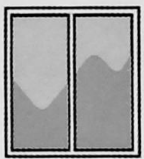
**Łomża, al. Legionów 155 (przy stacji BP)
tel. (086) 216 89 97**

Autoryzowany Dealer Nissan Poland MIECZYŚLAW WASILEWSKI
-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

REKLAMA

**Specjalna oferta
dla oszczędnych i wymagających**

DOMEL
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



**MONTAŻ
razem z
OKNAMI**

**7%
VAT**

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
Kolno Woj.Polskiego 10 tel. 086/ 278 24 62
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
Zambrów ul.Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
Łomża Al.Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

Lepszej oferty nie znajdziesz!

SKŁAD BUDOWLANY



*Szwajcarski tynk
już od 4,30 zł/kg*

Łomża, ul. Poznańska 103

Tel.: (086) 47-37-111 (do -113)

Przy zakupie całej elewacji siatka gratis!

- blachy szwedzkie:
BudMat, Gasell, Plannja
- kotły: Buderus, Atmos,
Cichewicz, Kostrzewa, Sokółka

Pewny dach i zawsze ciepło

Blachodachówka od 26 zł m



Dla pewności...
Plannja



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 1
(za stacją Petrochemii Pab)
tel./fax (086) 473-77
tel. kom. 0604 524

czyn.
poniedziałek - piątek
sobota

Apteki Dbam o Zdrowie

Dla naszych Pacjentów mamy

dodatkowo dla uczestników
programu Dbam o Zdrowie

- niezmiennie niskie ceny
- leki za 1 grosz
(sprawdź, lista leków dostępna w aptece)
- bezpłatny miesięcznik
dostarczany pocztą do domu
- atrakcyjne upominki



**Lek przeciwzakrzepowy
Acard**
op. 60 tabletek

Skład:
1 tabletkę zawiera:
kwas acetylosalicylowy - 75 mg

Wskazania:
- choroba niedokrwienne serca
- niestabilna choroba wieńcowa
- zrostowa miażdżycowa tętnic obwodowych
- zatętnienie naczyń mózgowych u osób
z migotaniem przedsionków
- stan po przebytym zawale serca,
udarze zatorowym mózgu

Polfa Warszawa



Polopiryna S
tabletki, op. 20 szt.

Skład: 1 tabletkę zawiera: kwas
acetylosalicylowy 300 mg
oraz substancje pomocnicze
Wskazania: bóle o słabym lub średnim
nasileniu, np. bóle głowy, zębów,
bóle mięśniowe i stawowe, nerwobóle
stany gorączkowe w przebiegu choroby
przebiegającej z zapaleniem w przebiegu:
i innych chorób stany zapalne w przebiegu:
reumatoidalnego zapalenia stawów, ostrego
i przewlekłego młodzieńczego zapalenia
stawów choroby zwyrodnieniowej stawów
zapalenia stawów z towarzyszącym
zapaleniem stawów kręgosłupa
(luszczycowe zapalenie stawów,
zespół Reitera, zesztywniające zapalenie
stawów kręgosłupa)

POLPHARMA



**Preparat wielowitaminowy
dla niemowląt i dzieci
do 3 roku życia Vibovit Bobas**
op. 30 saszetek

Skład:
1 saszetka zawiera: Witamina A - 1500 j.m.,
Witamina D3 - 400 j.m., Witamina E - 5 mg,
Witamina B1 - 0,7 mg, Witamina B2 - 0,8 mg,
Witamina B6 - 0,8 mg, Witamina B12 - 1 mg,
Witamina C - 50 mg, Witamina PP - 8 mg,
d-Pantotenian wapnia - 3 mg.

Wskazania:
Preparat stosuje się dla zapobiegania powstawaniu
niedoborów witamin, które mogą występować:
- w stanach niedożywienia
- w okresie rekonwalescencji
- w okresach zwiększonego zapotrzebowania
na witaminy, szczególnie jesienno-zimowym
i zimowo-wiosennym.

Polfa Kutno

Odwiedź jedną z naszych aptek
oznaczoną znakiem.

Łomża

Apteka ul. Bema 33
Apteka ul. Dmowskiego 1C
Apteka ul. Księżnej Anny 2
Apteka ul. Polowa 45
Apteka ul. Rządowa 2
Apteka ul. Sikorskiego 126 D
Apteka ul. Stary Rynek 20

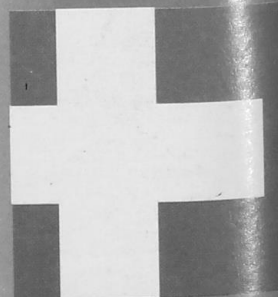
Zambrów

Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 3
Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 42
Apteka ul. Białostocka 24
Apteka ul. Fabryczna 1
Apteka ul. Pl. Sikorskiego 2

Wysokie Mazowieckie

Apteka ul. Długa 25
Apteka ul. Ludowa 54

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
możesz zaufać

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania,
dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące
stosowania produktu leczniczego, bądź skontaktuj się z lekarzem lub farmaceutą.

Honorujemy karty rabatowe innych aptek.
Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl